

Ceny Kurjera  
we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu do płaca się 20 ct.  
miesięcznie.

## Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

## Za granicą.

Kwartalnie 10 „  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct

Rękopismy nie zwracają się.

Byzmarko-katolickie:  
Dziś: Piusa V.  
Jutro: Jana w oleju.  
Pojutrze: Domiceli.

Grecko-katolickie:  
Heorhyja.  
Sawwy m.  
N. 4. po W. Hl. 4.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Welno polować na cietrzewie i guszcze.

Wschód słońca o 4 g. 42 m.  
Zachód „ o 7 g. 13 m.  
Barometr 764. Pogoda.

## Jabłka bilczańskie.

Jeszcze w lutym bieżącego roku stoczona została w naszych dwóch dziennikach *Gazecie Narodowej* i *Czasie* zasadnicza kampanja prawno-polityczna dotycząca „Koła polskiego“ i jego wpływu na tok czynności w krajowych władzach administracyjnych. Powodem tej polemiki była znana mowa posła Weigla, wygłoszona w parlamencie wiedeńskim, a dotycząca energicznych praktyk w ściąganiu podatków, któremi ma się charakteryzować obecna kraj. dyrekcja skarbu.

*Gazeta Narodowa* zamieściła korespondencję z Wiednia, w której przytoczyła ustęp z mowy prezesa Jaworskiego, wypowiedzianej w Kole polskiem. Jaworski miał tam powiedzieć: „Dziwne usposobienie wyrobiło się od lat pięciu w namiestnictwie, sądzą tam, że stoją tak wysoko, iż wszelka uwaga, wszelkie współdziałanie w pracy, jest niejako ingresją w ich zakres działania.“ Prezes Koła podniósł dalej, że zamiast niemiłych interpelacyj i oratorskich awantur posła Weigla, byłoby się najlepiej stało, gdyby za zgodą wiceprezydenta Korytowskiego cała ta przykra sprawa u siebie wśród swoich załatwioną została, gdyż Koło nie byłoby wówczas zmuszone wywlekać sprawy krajowej przed forum, krajowi nienawistnemu.

*Czas* zamieścił podówczas obszerny artykuł, napisany przez głośnego ex-męża stanu, w którym zarzucił *Gazecie* nieznajomość najelementarniejszych pojęć politycznych i nazwał samo żądanie, aby krajowa władza administracyjna, podległa rządowi centralnemu i przed nim odpowiedzialna, znosiła się z Kołem, przyjmowała od Koła jakieś wskazówki i informacje — czemś, co zanoszi anarchję.

Nie odgrzewalibyśmy tej sprawy, gdyby nie najnowsza enuncjacja krajowej dyrekcji skarbu. Czytamy bowiem w *Gazecie Narodowej*, że kraj. dyrekcja skarbu na zapytanie Wydziału kraj., który miał załatwić petycję do Sejmu: jak stoi sprawa włościan z Bilcza, na których nałożono podatek zarobkowy od handlu owocami, odpowiedziała, że „władzom autonomicznym nie przysługuje prawo ingerencji w sprawach podatkowych, a organa rządowe tylko władzy przełożonej zdawać mają sprawę z swych czynności“. Na oświadczenie to kraj. dyrekcja skarbu Wydział kraj. odniósł się do namiestnika, jako prezesa dyrekcji skarbowej, z prośbą o zarządzanie zbadania sprawy, podnosząc z naciskiem, że odpowiedź kraj. dyr. skarbu miała na celu ograniczenie praw reprezentacji kraju, zastrzeżonych konstytucją i jest z prawami temi niezgodną.

W przedstawionych powyżej faktach widzimy pewną łączność, a sprawa sama ma tak zasadnicze znaczenie, że należy o niej kilka słów powiedzieć choćby dla tego, że „reprezentacja kraju“, której prawa rzekomo ograniczone zostały, tj. Sejm królestwa Galicji i Lodomerji obecnie właśnie jest zbrany.

Jakkolwiek wyda się to na pierwszy rzut oka dziwnem, nie wahamy się mimo to powiedzieć, że tak *Czas* jak i kraj. dyrekcja skarbu mają po swojej stronie prawo, którego ani szlachecko-gospodarskie narzekania prezesa Jaworskiego, ani też sentymentalne oburzenie *Gazety Narodowej* — obalić nie są w stanie.

Nasi ambasadorowie, rządzący tak w Kole polskiem w Wiedniu jakoteż w Sejmie, wytworzyli sobie jakieś odmienne ustawy zasadnicze, które nigdy ani okrojowane ani też usankcjonowane

nie zostały. Nasi ambasadorowie stworzyli nawet ewangelję, którą wygłaszają pompatycznie przy każdej sposobności, a wedle której „Sejm krajowy“ jest jedynem ciałem, w którym nietylko ustawy mają się uchylać, ale które nadto posiada moc i prawo wykonywać władzę nadzorczą i kontrolującą nad tą częścią maszyny państwowej, która wykonuje administrację rządową w Galicji, a której maszynistą jest każdorazowy ek. namiestnik.

Nasi ambasadorowie uczą nas gorliwie, abyśmy mówili zawsze i nieinaczej, jak tylko „nasz“ namiestnik, „nasz“ wiceprezydent Korytowski, „nasze“ namiestnictwo krajowe i ojczyste.

Nasi ambasadorowie powiadają dalej, że domowe brudy piorą się w kraju, że „domowy“ namiestnik odpowiada przed nami, że z „domowym“ wiceprezydentem skarbu w domu rozliczać się należy.

Cała ta ewangelja polityczna nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia w ustawach z 26. lutego 1861 i z 21. grudnia 1867 nr. 141 Dz. u. p., albowiem wedle pierwszej z nich kompetencja Sejmu nie sięga dalej po nad budowlę, szpitale, „vorspany“ i kwatunki, wszelkie zaś sprawy ważniejsze, które dzięki administracyjnej maszynie państwowej mogłyby czasem obywateli doprowadzić do stanu desperackiego, przekazane są działaniu wiedeńskiej Rady państwa. Nie potrzebujemy podnosić, jak się zapatrujemy na taką centralizację — ale bądź co bądź, z danym faktem liczyć się potrzeba.

Wiedeńska Rada państwa wykonywa też po myśli § 21. ust. z 21. grudnia 1867 najważniejsze uprawnienie parlamentarne, albowiem ma sobie przyznane prawo kontroli wszelkich administracyjnych czynności rządowych (die Verwaltungsacte der Regierung zu unterziehen), której to prerogatywy Sejm krajowy, funkcjonujący na zasadzie chudego statutu krajowego, w zupełności jest pozbawiony.

Otóż przypatrzmy się dokąd prowadzi ewangelja naszych ambasadorów.

Namiestnik Galicji jest urzędnikiem i jako taki odpowiada tylko ministerstwu, które go też za jego czynności do odpowiedzialności pociągać może; w obec Sejmu nie jest namiestnik odpowiedzialnym, a co więcej będąc obecnym na posiedzeniach sejmowych, wykonywa tylko przyznane sobie prawo, a żadna uchwała sejmowa do jawienia się przed Izłą zmusić go nie może. Nawet prawo interpelowania „rządu krajowego“ jest bardzo problematyczne.

Otóż we Wiedniu nie godzi się odnośnego ministra w sprawach należących do jego portfela, a wykonywanych przez namiestnika galicyjskiego, zainterpelować, gdyż we Wiedniu nie należy prac „naszych brudów“; we Lwowie nie można znowu rządu krytykować, gdyż na to konstytucja nie pozwala.

Wobec tego można z całą stanowczością sformułować zasadę, że Galicja nie jest rządona konstytucyjnie, że zakradły się do naszego życia publicznego praktyki, które uniemożliwiają ludności wykonywanie reprezentacyjnego prawa nadzoru wszelkich czynności władz rządowych.

Taki stan rzeczy stwarza dogmat w innych prowincjach austriackich nieznany, stwarza namiestnika nieodpowiedzialnego i nietykalnego i wytworza te niezdrowe stosunki, że organa ek. rządu austriackiego, funkcjonujące w Galicji, jakkolwiek dzielne i energiczne by one były, pozbawione są korzystnej kontroli, która wtyka i poucza a czę-

sto też od nadużyć uchronić potrafi. Taki stan rzeczy odpowiada może kastowej polityce szlacheckiej, nie może jednak zadowolnić kraju, który sobie powiedzieć musi, że rządzony jest przez jakąś nieodpowiedzialną i uświęconą dynastję zaulkową, której nigdy wierności ani miłości poddańczej nie przysięgał.

Nie winimy tu bynajmniej namiestnika, który ze swej strony, jak każdy inny zresztą, z podobnej polityki musi być bardzo zadowolony, winimy tylko naszą reprezentację parlamentarną, która przyjęła niezdrową zarazę nazywania ek. austriackich namiestników, namiestnikami naszymi.

Zmienmy konstytucję, poddajmy radykalnej reformie statut krajowy, osadźmy w pałacu pod kawkami odpowiedzialnego ministra a wtedy nie będziemy potrzebowali skarżyć się we Wiedniu przed hr. Taaffem na p. Korytowskiego, jak długo to jednak nie nastąpi, będzie miał hr. Badeni jakoteż p. Mora Korytowski najzupełniejszą rację mówiąc: Kochani panowie! Ja jestem takim samym dobrym Polakiem jakimi wy jesteście, mogę z wami zagrać wista, zaspiewać i pomarzyć.. ale pozwolicie mi kochani panowie, że w sprawie tych jabłek w Bilczu i tego podatku zarobkowego, który na włościan nałożyłem, pomówię wprost z moim panem szefem drem Steinbachem, albowiem wierzę mi, nie jest to po pierwsze historia zabawna, a po drugie, powiedzcie mi, w jakim właściwie stosunku pozostają owe jabłka bilczańskie z mytem drogowym, a zakładem kulparkowskim, z „forszpanami“ i z tylu innymi miłymi przedmiotami, o których panowie w swoim gmachu sejmowym radzić macie?“

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XIII. 4. maja. Po rozpoczęciu o godz. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> zawiadomił marszałek o ukonstytuowaniu się komisji: bankowej, podatkowej, konkurencyjnej i górniczej. P. Kapri otrzymał urlop 14-dniowy. Z pomiędzy 42 nowych petycji, Stan. hr. Stądnicki poparł petycję mieszkańców wsi: Skład solny (niedaleko Radymna), którzy wskutek zpartaczenia regulacji Sanu w tym punkcie doznali dotkliwych strat w gruntach, i proszą teraz o wynagrodzenie, gdyż do wspomnianej regulacji przyczynili się sami dość znacznymi kosztami. Z porządku dziennego wniosek Wydziału kraj. na zasiłek dla wystawy szkół ludowych, i przyznanie dodatkowego kredytu z powodu pomnożenia żandarmerji, odesłano do komisji.

P. Vivien uzasadniał swój wniosek następującej osnowy:

„Zważywszy, że lasy wywierają najpotężniejszy wpływ na klimat, który w miarę zmniejszającej się przestrzeni lasowej zmienia się niekorzystnie ze szkodą dla dobrobytu ogólnego; zważywszy konieczną powyższym powodem uzasadnioną potrzebę zaszanowania lasów, a to przez dostarczenie ludności w okolicach o słabem zalesieniu dostatecznego materiału opałowego, mogącego zastąpić opał drzewny; zważywszy wreszcie, że drzewa przydrożne przyczyniają się również do złagodzenia siły wiatrów w okolicach bezleśnych a tem samem zbawienny wpływ na klimat w dalszej okolicy wywierają mogą.“

Sejm uchwał: 1. Wzywa się rząd, by przy udzieleniu konsensów na karczówkę w okolicach bezleśnych zwracał szczególną uwagę na ujemny wpływ, jaki wykarczowana przestrzeń lasu mogłaby wywierać na stosunki klimatyczne w danej o-

kolicy. 2. Wzywa się rząd, by z szczególnem uwzględnieniem okolic bezleśnych, taryfy przewozowe dla węgla kamiennego obniżył do najdalej sięgających granic. 3. Celem zbadania pokładów torfowych tak pod względem objętości, jakoteż jakości tychże, niemniej też w celu poparcia eksploatacji torfu i przemysłu torfowego, Sejm udziela Wydziałowi kraj. na r. 1894 kredytu do wysokości 5.000 zł. i poleca użycie tegoż w pierwszym rządzie dla okolic bezleśnych Podola. 4. Sejm poleca Wydziałowi kraj., by na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy, mającej na celu obsadzenie drzewami dróg wszelkich kategorii, z szczególnem uwzględnieniem potrzebnej dla drzew przydrożnych ochrony przed szkodnikami.

Wniosek ten przekazano komisji gospodarstwa kraj. i budżetowej.

Motywowanie następnego wniosku Torosiewicza o subwencjonowanie misyj jezuickich kwotą 3.000 zł. było połączone z przeszkodami. Obywatel ten nie ułożył sobie planu swej mowy, i dlatego przypomniałszy zeszłoroczny swój wniosek, w tej materii nie załatwiony i uderzywszy na lenistwo chłopów ruskiego a politykowanie księży, wypadł z roli, bo szeroko zaczął mówić o ucisku gorzelnianym szlachty i rzucił srogą klątwę na Steinbacha, tak że marszałek parę razy musiał zwrócić jego uwagę na temat misyj katolickich. Okoliczność ta i uwagi posłów pod boki czynione, mięszały mowę, z natury nie bardzo elokwentnego.

Wracając tedy do przedmiotu stawił zaśluzgi jezuitów, a metropolitę wzywał, aby na wschód Galicji wysłał administratorów, by na koszt teraźniejszych proboszczów „umoralniali“ lud, bo bez podstawy moralnej szkoły ludowe nie pomagają, zwłaszcza, że szkoły te znajdują się w ręku socjalistów, i należałoby je natychmiast pozamykać (wesołość na lewicy), a przedewszystkiem zlustrować i to nie przez inspektorów teraźniejszych, ale przez osobnych komisarzy, którzyby po kilka miesięcy mogli siedzieć na miejscu i badać skutki szkoły ludowej.

W końcu zażądał odesłania swego wniosku do komisji budżetowej.

Z petycjami przeciwko elokubracjom Torosiewicza i sprostowaniami wystąpili: ks. metropolita Sembratowicz, Huryk, dr. Bobrzyński (wiceprezydent Rady szkolnej), Okuniewski i Teliszewski. Okuniewski wśród homerycznego śmiechu zaproponował, aby wniosek Torosiewicza przekazać dyrekcji funduszu propinacyjnego. Słabą większością głosów konserwatywnych odesłano go do budżetowej.

P. Rayski, uzasadniając wniosek swój o za-

prowadzenie języka polskiego jako wykładowego w 2 gimnazjum lwowskim i w Brodach, wykazywał, że gimnazja te służą właściwie tylko do utrzymania germanizacji żydów i tych Rusinów, którzy produkują inteligencję na eksport (wesołość).

Wniosek poszedł do komisji szkolnej, podobnie jak i wniosek Okuniewskiego w sprawie założenia gimnazjum żeńskiego.

Nastąpiły referaty petycyjne. Dla pogorzalców Powitna (72 rodzin) uchwalono 400 gul. Radzie szkolnej odstąpiono prośby Zofji Kazanowskiej z Trzebini, Edwarda Piaseckiego z Krogulca i Kaz. Kratzera z Kęt.

Do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycją Wydziału pow. w Sokalu o zezwolenie, aby pożyczka na budowę szpitala mogła być spłacana z taks leczniczych, tudzież nad petycją Podliski i Wiszenka o przydzielenie do okręgu sądowego w Mościskach i petycją gminy Stale pow. tarnobrzeskiego o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania w Budapeszcie włośczi Heleny Leonard.

Petycję wydziału pow. w Borszczowie o zapomogę dla głodniejszej ludności i odpisanie podatków przekazano rządowi po poparciu ze strony hr. Miecz. Borkowskiego, który przytoczył, że powiat ten już czwarty rok doznaje klęsk elementarnych i obecnie ma głód u siebie. Rządowi również do uwzględnienia odstąpiono petycję gm. Jasień o pobór surowicy solnej, a Wydziałowi kraj. przekazano petycję Związku kas chorych o zniesienie taksy szpitalnej, jakoteż skargę gm. Lipsko na nadużycia zwierzchności miejscowej.

Do komisji budżetowej wybrano na nowo Abrahamowicza, który był zrezygnował.

Zardecki i tow. wnieśli nowy projekt do zmiany ustawy drogowej na podstawach skali podatkowej — Antoniewicz uczynił wniosek w sprawie moczenia lnu i konopi w potokach, a Potoczek i tow. zażądał od komisarza rządowego wyjaśnienia co do takiego stosowania ustawy o przynależności, które ze szkodą gromad uwalnia obszary dworskie od ciężarów i obowiązków.

Koniec posiedzenia o g. 2. popołudniu. Następne w sobotę.

## Otwarcie wystawy w Chicago.

Wśród strzałów armatnich i dźwięków fanfar, wśród entuzjastycznych okrzyków nieprzejranych tłumów publiczności, została nareszcie otwarta wielka, powszechna, Kolumbowa wystawa w Chicago. Przez całą noc na 1. maja padał deszcz nieustanny. Nad ranem dopiero około godz. 7. zaczę-

ło się wyjaśniać. Tymczasem tysiączne tłumy ludu kolejami na wozach i pieszo ciągnęły na miejsce wystawy. Rozwinał się wspaniały pochód. Otwierały go oddziały ochotniczej straży i konnicy w mundurach huzarskich. Za nimi toczył się szereg pojazdów z prezydentem Clevelandem, wiceprezydentem Stevensonem, ministrami, dostojnikami. Uroczystość otwarcia wystawy odbyła się przy wschodnim wejściu do parku Jacksona. Na pierwszej estradzie zajął miejsce Cleveland i inne wybitne osobistości, na drugiej członkowie grona dyplomatycznego i przedstawiciele państw obcych. W chwili gdy prezydent Cleveland ukazał się na trybunie, chór z 600 śpiewaków złożony zaintonował marsz Kolumba i hymn amerykański. Kapelan senatu Milburn odmówił krótką modlitwę. Z kolei Miss Jessie wygłosiła podniosły wiersz Croffuta pod tytułem „Wróżba“, poczem kapela odegrała uweru-rę do opery Wagnera „Rienzi“.

Wystąpił dyrektor wystawy Jerzy Davis i wygłosił mowę powitalną. Obszar, zajęty wystawą, obejmuje 700 akrów, pokrywa go 400 budynków, w których przeszło 60.000 osób zmieścić się może. Zaznaczył mowca, że wszystkie wielkie narody Europy, wiele państw Azji i Afryki, jakoteż wszystkie rzeczypospolite zachodniej półkuli mają na wystawie swoich przedstawicieli. Davis przemówienie swe zakończył słowami głębokiego podziękowania dla wszystkich na wystawie reprezentowanych narodowości.

Gdy powstał Cleveland, by odpowiedzieć na to powitanie, rozległy się grzmiące oklaski i radosne okrzyki i rozbrzmiewały długą chwilą.

Prezydent rzekł między innymi: „Stoimy obecnie, wobec najstarszych narodów świata, nie potrzebujemy jednak prosić ich o pobłażliwość dla naszej młodości. Zapal, z jakim spoglądamy na to nasze dzieło, tem goręcej pozwala nam dziś witać tych, którzy z dalekich przybyli stron, by razem z nami przypatrzeć się postępowi i rozwojowi rodu ludzkiego. My, którzy wierzymy w to, że oświata ludu i wzajemne współzawodnictwo dla naszych obywateli najlepszą jest pobudką do wyrobienia w sobie poczucia narodowej dumy, wita-my chętnie sposobność, aby widzieć wyniki dłuższych pod tym względem usiłowań, a sami składamy dowód niebywałego postępu, wieńczącego pracę i tryumfy młodego, swym własnym siłom pozostawionego, wolnego narodu... Świetne spełniamy posłannictwo, otwierając to najnowsze dzieło nasze, poświęcone światłu i prawdzie. Wystawa nasza, to najchlubniejsze świadectwo i okaz zbratania się narodów. Stójmy wytrwale przy tej idei, która niniejszemu uroczystemu aktowi przyświeca. Tak jak jedno pociśnięcie wprawia w ruch

## „Pajaki“ Szaniawskiego.

Klemens Junosza (Szaniawski) ukończył w *Słowie warszawskim* doskonałą powiastkę ze stosunków żydowskich pt. „Pajaki“.

„Pajakami“ są lichwiarze żydzi; ofiarami ich urzędnicza rodzina chrześcijańska. Treścią zaś jest przedstawienie dwu światów. Jeden od kolebki do grobu — robi „interesa“, uczy się ich, o nich tylko myśli i rozmawia. Drugi świat — kocha się, żeni na kredyt, marzy o wyjeździe na wieś, a potem o spłaceniu lichwiarzy i... wciąż płaci procenta.

Obraz tych stosunków wcale nie byłby zajmującym, gdyby Szaniawski, obok niepraktycznych i sentymentalnych pp. Karolów, nie wymalował drobnej, ale przesłanej gromadki żydów, zupełnie innych aniżeli ci, jakich zna czytelnik i o jakich my pisujemy po gazetach i książkach.

Dzięki brakowi zmysłu do rzeczy realnych, publiczność i my, jej literaci, znamy żydów z wiezchu: znamy smak tego miodu i widzimy pracowite pszczołki, gdy od swego ula lecą na tatarkę, lub z niej wracają. Szaniawski zaś pokazuje nam ich, niby pszczolarz, w ulu: objaśnia dlaczego one się tak kręcą, jak żyją, jak dojrzewają i o czem brzęczą między sobą?

To też w „Pajakach“ prawie nie ma zdania, które nie byłoby nowem, niespodzianem, a nade-wszystko ważnem. Autor bowiem, zamiast żargonu, pejsów i chałatów osadzonych na tyczce, pokazuje nam, jeżeli nie całą duszę, to przynajmniej — mechanizm żydowskiego umysłu, który naprawdę jest oryginalnym i ulepionym nie z pospolitej gliny.

Nowy ten Kolumb, odkrywca Ameryki, o którą ciągle ocieramy się, nie widząc jej, przeszedł

specjalne studja. Nauczył się po żydowsku, przetłumaczył parę żydowskich powiastek, a nawet (jak mówią) był aż takim „naturalistą“, że naraził się na stosunki z lichwiarzami, na licytacje itd. byle — prześwietna publiczność miała co do czytania...

W jego żydowskich utworach nie ma — ani śladu niechęci. Owszem, wszystkich tych „honorowych“ panów i „delikatne“ damy traktuje on poważnie, spokojnie, nawet życzliwie.

Oto próbki stylu.

„Pani Jenta Hapergeld lubiła przy sobocie cokolwiek szeleścić jedwabiem w ogrodzie Krasieńskich, błysnąć trochę złotem koleżkami i broszką przed oczami przechodniów, a mieć córeczki wystrojone podług ostatniej mody. Pocięchy ukazywały się zdumionemu ludowi w wielkich rembrandtowskich kapeluszach i płaszczkach białych, jak śnieg. Że pod temi płaszczkami miały brudne barchanki — to swoja rzecz. W ogrodzie dzieci nikt nie rozbięra, a gdy widzi elegancki wierzch, co mu do tego, jaka pod nim podszewka? Niech każdy pilnuje swoich dzieci, co mu do cudzych?“

W zdaniach tych jest — cały spacer po Krasieńskich ogrodzie. Nie ma wprawdzie żydowskich, lub przekręconych polskich wyrazów; ale bieg myśli i melodia słowa jest tak koszerna, że najprawdziwszy żyd „nie potrzebowałby się od niej zawstydzzić“.

Albo naprzykład rozmowa o edukacji dzieci.

„Pani Jenta mówiła często do męża:

— Synowie twoi są, córki do mnie należą.

— No, no — odpowiadał pan Janas — czy ja ci zaprzeczam? Dawaj im jeść swoim kosztem, ja będę bardzo kontent.

— Każ ty sobie wyrwać zęb swoim kosztem; dzieci powinny mieć pożywienie od ojca i eduka-

cję powinny mieć także, a ja chcę dla nich edukacji.

— Jakiej ty edukacji chcesz?

— Jak dla panienek. One powinny umieć czytać i pisać po francusku...“

Wychowanie córek jest w tej sferze nie tradycyjne, ale postępowo-liberalne; bo, mówi pani Jenta do męża:

„Czy zaręczysz, że która twoja córka nie zostanie hrabiną? Dla czego nie miałaby zostać, czem jest gorsza od innych? Słyszysz? Dziś każda żydówka może być hrabiną, to zależy od posagu“.

Ale syn musi być chowany inaczej:

„Przedewszystkiem musi on być żydem, musi być wykształconym o tyle, żeby umiał napisać podanie do sądu, deklarację do komornika, znać prawo cywilne w celu walki o byt, a kryminalne o tyle przynajmniej, o ile wymaga instynkt zachowawczy“.

Pewnego dnia do pp. Hapergeldów przyszedł Meier Zwanzig, nieznany u nas specjalista, bo — swat. Gospodarze powitali go:

— Co ty tu u nas robisz?

Ale „Izrael Meir wcale się tem nie zniechęcił: powiedział dobre słowo i usiadł przy stole, zupełnie jak zaproszony gość“. Po krótkiej zaś wymianie myśli z gospodarzami, kazał sobie nawet podać: „herbaty z cukrem“. Tam bowiem goście, idąc do kogo na herbatę, cukier z sobą przynoszą.

Okazało się tedy, że ponieważ Hapergeld ma 18-letniego syna, więc swat Meir upatrzył dla niego żonę w szlachetnym domu Luftermann, który da za córką — 500 rubli.

— Ja mam oddać Luftermanowi moje pierworodne dziecko za głupie 500 rubli? — zawoła-

machiny, nadające ruch i życie wystawie, niechaj tak samo rozwijają się nasze nadzieje, dążenia i siły, aby po wieczne czasy godność, wolność i potęga ludności obfite w nich miały źródło."

Z nieopisanym zapałem przyjęto tę mowę. Zegar uderzał właśnie dwunastą godzinę w południe, gdy prezydent zbliżył się do elektrycznego aparatu i dotknął gałki z kości słoniowej: w tej chwili wprawione zostały w ruch wszystkie maszyny i motory na całym obszarze wystawowym. Równocześnie ozwały się dzwony i strzały armatnie. Kapele i chóry zaintonowały „Alleluja“ Haendla. Przed trybuną rozdzielili się flagi i ukazał się oczom widzów wspaniały olbrzymi medal Kolumba. Na budynkach wystawy zawieszono flagi wszystkich reprezentowanych narodów. Uroczystość zakończono hymnem amerykańskim.

Przedmiotem szczególnych owacji ze strony ludności był między innymi potomek Kolumba książę Veragua.

Prezydent Cleveland odjechał tego samego dnia do Waszyngtonu.

Na całej wystawie reprezentowanych jest 56 narodów i 37 kolonij. Na wystawę wydały wszystkie państwa 18 milionów zł., a kosztą urządzenia wystawy chicagowskiej, jak gmachów wystawy, urządzenia terenu, sztuczne jeziora etc. pochłonęły przeszło 50 milionów. Prezydentowi Clevelandowi wręczono przy otwarciu wystawy pierwszy tom urzędowego katalogu wystawy, obejmującego 35.000 wystawców. Sztuczne jeziora i laguny obejmują 37 hektarów i krążą po nich statki parowe. Na otwarciu wystawy było przeszło 300 dziennikarzy ze wszystkich krajów.

## Czas odnowić przedpłatę!

### KRONIKA.

**Wystawa krajowa.** Dyrekcja powszechnej wystawy wypracowała już regulamin dla delegatów powiatowych. Brzmi on jak następuje: „1. Dyrekcja powszechnej wystawy krajowej we Lwowie mianuje na każdy powiat polityczny delegata, którego zadaniem będzie wszechstronne popieranie wystawy, a w szczególności staranie się o jak najpoważniejszą liczbę wystawców z zakresu rolnictwa, tak właścicieli większych jak i włościan. 2. W obrębie powiatów: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec, prawo mianowania delegatów służy komisji wystawowej

ła pani Jenta. — Niech lepiej Lufterman nogi polamie!”

Swat jednak napomknął o garderobie, o srebrze i złocie, a wreszcie zakończył:

„Lufterman jest porządny żyd, w karty nie gra, na żadne zabawy nie chodzi, hulania wcale nie lubi. Nabożny człowiek i uczony.

Dziazio Ganzpomader stuknął się palcem w czoło.

— Wiecie co? — rzekł — mnie się przypomina, mnie się coś zdaje, że on kiedyś w kryminalu siedział.

— Cokolwiek, ale bardzo mało, tak jak nie — odpowiada swat. — Nieszczęście każdemu może się przytrafić. On handlował koronkami, sprowadzał z zagranicy. Rozumiecie, że to jest śliski interes. To trudno.

Pomimo wzmianki o kryminalu, układy małżeńskie posunęły się naprzód. Prawda, że w czasie pierwszej wizyty u matki panny młodej, matka pana młodego na widok klejnotów wyraziła życzenie:

— Bodaj temu oko wypłynęło, kto nie widział kosztowniejszych precjozów!

Prawda, że w czasie układów między ojcami o sumy posagowe:

„popędliwy Lufterman chwycił spokojnego z natury Hapergelda i napluł mu w oczy — ale to swoja rzecz. W handlu gniewu nie ma“.

Burzliwe posiedzenia skończyły się pomyślnie, albowiem:

18-letni Lejbus (Leos) Hapergeld ożenił się z piękną wychowaną Ryfką (Reginą) Lufterman, która nie lubiła ogrodu Krasińskich, „bo tam się schodzą same żydy“.

Młodzi małżonkowie otrzymali jednakowe po-

towarzystwa rolniczego krakowskiego. Do niej odnosi się też będą delegaci rzeczonych powiatów, jako do zastępstwa dyrekcji wystawy. 3. Miasta, posiadające lokalne komitety wystawowe, działające dla celów wystawy w porozumieniu z dyrekcją tejsze, są z obrębu działania delegata powiatowego wyłączone. 4. Do zakresu działania delegata powiatowego należy: a) pośredniczyć pomiędzy miejscowymi wystawcami a dyrekcją wystawy w doręczaniu deklaracyjnych arkuszy i przedstawieniu ich dyrekcji do zatwierdzenia; b) przedstawiać dyrekcji wystawy producentów, którychby do udziału w wystawie zaprosić należało; c) starać się o fundusze celem wspierania zasilkami wystawców z pomiędzy włościan i współdziałać w tej mierze z wydziałami rad powiat. i oddziałami galic. towarz. gospodarskiego; d) zachęcać mieszkańców powiatu do zwiedzania wystawy i organizować w tym celu w porozumieniu z lokalnym komitetem miejskim, gdzie takowy istnieje i z dyrekcją wystawy, pociągi spacerowe; e) pozyskiwać subskrybentów na zakładowy fundusz wystawy. 5. Delegat pow. ma prawo brania udziału w czynnościach instalacyjnych i gospodarczego udziału wystawy (§. 11 o) i d) Regul. organ.) 6. W sprawach jakiegokolwiek zbiorowej akcji powiatowej, odnoszącej się do obesłania i urządzenia wystawy, działa delegat powiatowy jako mąż zaufania dyrekcji wystawy. 7. Delegat powiatowy przedstawia zastępcę, lub w miarę potrzeby dwóch swych zastępców dyrekcji wystawy do zamianowania. 8. Delegaci powiatowi i ich zastępcy wchodzi w skład organizacji wystawy i nazwiska ich będą w ogłoszeniach i katalogach wystawy do wiadomości publicznej podane.

**W Kole literacko-artystycznym** odbędzie się w sobotę wieczór uczta na cześć znakomitego artysty dramatycznego i literata p. Rapackiego. Wpisywać się można w Kole do jutra.

**Obchód uroczystości 3 maja**, urządzony staraniem Czytelni kobiet, odbędzie się 7. bm. w sali Sokoła. Bilety i programy są do nabycia w księgarni pp. Jakubowskiego i Zadurowicza.

**Piąty odczyt** Tow. oszczędności kobiet „Okres od śmierci cara Mikołaja 1885 aż do styczniowego powstania 1862 r.“, wygłosi p. J. K. Janowski w dwóch częściach, pierwsza dziś o g. pół do 7 w sali ratuszowej, a druga 12. bm.

**Z Gwiazdy.** Ku uczczeniu 102 rocznicy nadania konstytucji 3. maja 1791 r. w Polsce, odbędzie się 7. bm. w wielkiej sali stow. Gwiazda wieczorek muzykalno-deklamacyjny, połączony z przedstawieniem amatorskim. Wstęp wolny dla członków i ich rodzin. Zaproszenia otrzymać można w biurze stow. (Franciszkańska 1. 7). Początek o godz. 8 wieczór.

**Uroczystość** sypania kopca Unji lubelskiej w tym roku odbędzie się w niedzielę 7. bm. dlatego, aby młodzież rzemieślnicza, szkolna i handlowa mogła stanąć w

sagi i przez kilka pierwszych lat żyli kosztem odnośnych rodzin.

Dziazio Ganpomader dodał im 200 rubli i napisał dla wnuka bardzo cenne aforyzmy.

Teś Lufterman, zachwycony praktycznością zięcia, w czasie spaceru w Łazienkach, podarował mu kilka „dobrych interesów“ w formie sentymentalnych dłużników.

Młody Leos Hapergeld, pomimo, że zdolny z natury, uczył się jednak jeszcze z parę lat — sztuki obracania kapitałami u swego ojca, u swego teścia, a nawet u dziadka i prześcignął ich wszystkich.

Nareszcie liberalna pani Regina, w sprawach pożyczkowych była wielką pomocą, ba! ozdobą swemu mężowi. Jego — ona tylko prześcignęła.

Krótko mówiąc: obie rodziny lichwiarskie utworzyły jeden organizm, w którym skojarzono nie tylko pieniądze i „pracę“, ale nadto — doświadczenie, informacje, plany i uczucia.

Było to coś jakby „wielki sztab“ armii niemieckiej, gdzie wszystko się przewiduje, wszystko wykonywa punktualnie, bez żadnej słabości.

Nie dziw, że taka armja nietylko zwycięża, ale druzgoce, ściera na proch sentymentalnych, niedołączonych, nieplanujących i luzem chodzących panów Karolów.

I to jest bardzo naturalne. Kto nigdy nie myśli i nic nie robi dla swojej obrony, tylko wzdycha, nie wart, że żyje na świecie.

Pokazaliśmy dopiero kropelkę tego, co jest w „Pająkach“. Chcąc poznać całość, trzeba ją przeczytać.

(Kur. Codz.)

Bolesław Prus.

dniu tym na miejscu uroczystości. Młodzież polska zaprasza wszystkich rodaków, którym dźwiganie taczek pod szeptem kopca jest miłem, aby jak najliczniej zgromadzili się w niedzielę o g. 3 na kopcu Unji.

„Skala“ urzędu uroczysty wieczorek muzykalno-deklamacyjny w sobotę 6. bm. w sali stowarzyszenia ku uczczeniu 102-letniej rocznicy ogłoszenia konstytucji. Słowo wstępne, wypowie ks. Jan Stopczyński, kurator stowarzyszenia.

**Z politechniki.** Andrzej Nosowicz, rodem ze Stryja, techniczny aspirant kolei państwowych, złożył II. egzamin rządowy z nauk inżynierskich w szkole politechnicznej we Lwowie.

**Dr. Zygmunt Lisiewicz**, obrońca w sprawach karnych, otworzył kancelarję przy ul. Kopernika 1. 6.

† **Robert Doms**, jeden z największych przemysłowców w Galicji, były prezydent lwowskiej Izby handl. i przemysł., były właściciel młyna parowego i browaru we Lwowie, kopalni naftowych i rafinerij w Borysławiu, zmarł we Lwowie wczoraj na zapalenie płuc w 79. r. życia. Założył on we Lwowie przytulisko dla literatów, artystów i kupców, za który należy mu się hołd prawdziwy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę popoł.

**Towarzystwo prawnicze** lwowskie święci w roku bieżącym jubileusz ćwierćwiekowej pracy, albowiem w dniu 24. maja 1868 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie założycieli tego towarzystwa, do których należeli: dr. Czernyński Ignacy, Czajkowski Marceł, dr. Gryziecki Feliks, Jasiński Aleksander, dr. Podlewski Edward, Pressen Józef, dr. Rakiewicz Leon, dr. Emanuel Roński, dr. Smolka Władysław, dr. Wereszczyński Józef, Winter Kornel, Zaleski Filip i dr. Źródłowski Ferdynand.

Rocznice tę postanowiło towarzystwo obchodzić uroczysto. Wydział uchwalił jednogłośnie odłożyć ów uroczysty obchód z powodu wystawy krajowej, na r. 1894 i połączyć takowy ze zjazdem prawników i reprezentantów prowincjonalnych towarzystw prawniczych.

**Dla przedsiębiorców.** Magistrat w Mikołajowie oddaje w przedsiębiorstwo budowy szkoły; cena 26.500 złr. Termin do składania ofert 15. maja.

**Ustalenie terminu** zwoływania sejmów krajowych, jest przedmiotem narad i uchwał we wszystkich sejmach obecnie obradujących. Słusznie jednak podnosi *Neue Fr. Presse*, że uchwały te mogą być bezskutecznymi, jeżeli sejmy nie zgodzą się na jakiś wspólny jeden termin, lecz jedne zechcą, by sejmy były zwoływane na wiosnę, drugie w jesieni, inne w zimie. Te regularne sesje miałyby służyć przede wszystkim do uchwalania budżetu i spraw bieżących; w razie, gdyby chodziło o jakąś szerszą czynność prawodawczą, możnaby ten lub ów sejm zwołać także na nadzwyczajną sesję podczas feryj letnich.

**Z Wieliczki.** Dnia 21. i 22. maja b. r., t. j. w oba dni Zielonych Świąt, urządzonem będzie zwiedzanie kopalni wielickich, z którego czysty dochód przeznaczają się dla ubogich tamtejszego Towarzystwa św. Wincenciego a Paulo. W tym celu będzie kopalnia rzeźbiście oświetloną, a nadto są w programie ognie sztuczne i jazda piekielna. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o god. 1. i 1/2. po południu. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 12. w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godz. 6. min. 10 wiecz. Omnibus odchodzi z Wieliczki do Krakowa o god. 5. i 7. wiecz.

**Robotnicy murarscy** w Krakowie w liczbie stu kilkudziesięciu zebrali się 3. bm. przed południem na dziedzińcu magistratu. Byli między nimi pomocnicy młodszy i pomocnicze robotnice. Przybyli eni do wydziału przemysłowego magistratu z następującą sprawą: w skutek zebrania d. 1. maja w sali „Sokoła“ postanowili oni wprowadzić odrazu w życie powziętą przez siebie uchwałę co do skrócenia dnia roboczego i zaraz 2. bm. zamiast zejść z pracy o godzinie 7. wieczorem, zeszli już o godz. 6. wieczorem, naturalnie bez zgody majstrów. Wskutek takiego postąpienia, część majstrów murarskich owym robotnikom, którzy 2. bm. o godz. 6. odeszli od pracy, nie pozwoliła 3. bm. stanąć do roboty, uważając ich, jako łamiących warunki umowy, pod którymi obowiązywać mieli. Z oddalonymi od pracy robotnikami zsolidaryzowała się część ceglarzy i innych robotników, pracujących w akordzie i wszyscy razem przybyli na dziedzińce magistratu, naciągając partjami, ale zachowując się cicho i przyzwolicie. Naczelnik wydziału przemysłowego radca Szymkiewicz porozumiał się z prezydentem miasta Szlachtowskim i postanowiono z każdym z robotników spisać osobny protokół, zawierający jego żądania lub zażalenia. W tym celu przeszli wszyscy robotnicy do sali obrad Rady miejskiej, gdzie kilku urzędników pod kierownictwem radcy Szymkiewicza zajęło się spisaniem protokołów z stu kilkudziesięciu

ludźmi. Murarze przy budowach miejskich pracują zupełnie normalnie i pierwszego maja nie zaniechali pracy; tożsamo pracują normalnie przy wielu innych budowach.

**Z Zakopanego donoszą:** Deputacja górali tarzańskich z Białki i Zakopanego wyjechała do Lwowa z petycją do Sejmu o wzięcie ich w obronę przeciw Prusakom, którzy nad Morskim Okiem chcą im zagrabieć ich odwieczną własność, nadaną góralom jeszcze przez królów polskich i niezaprzeczoną im nigdy przez rząd austriacki.

„Sub auspiciis imperatoris“. Cesarz zezwolił, aby odbyła się w Krakowie *sub auspiciis imperatoris* promocja na doktora filozofii p. St. Józ. Witkowskiego, bawiącego obecnie w celach naukowych w Berlinie, ku czemu ma przyznane stypendjum 300 zł. z fundacji Barczewskiego.

**Sprawa kielecka.** *Gazeta kielecka* donosi, że na żądanie władz sądowych i w obecności sędziego śledczego w więzieniu w Kielcach odbyła się ekspertyza lekarska Pawła Gawrońskiego. Celem badania było orzeczenie o stanie umysłowym podpalacza i czy ten jest dotknięty psychopatią, lub nie. Ekspertyza trwała kilka godzin po uprzednim zbadaniu stanu fizycznego pacjenta. Powołani byli do niej: inspektor służby zdrowia Woronowski, lekarz wojskowy Aleksienko i lekarz miejski Laskowski. Nie donosi *Gazeta Kielecka*, jaki jest rezultat badania.

**Z dziejów 1. maja.** Dzień 1. maja we Wiedniu nie upłynął tak spokojnie, jakby można było wnioskować z telegramów. W *N. Fr. Presse* spotykamy dziś obszerny opis krwawych zajść, których widownią było jedno z przedmieść wiedeńskich. Partja niezawisłych urządziła sobie wycieczkę do Breitensee, gdzie zabawiano się do wieczora. W powrocie do Wiednia szli robotnicy w liczbie 1000 ludzi, uformowani w długi korowód, do miasta. Na czele postępował robotnik z improwizowanym czerwonym sztandarem. Wtem na rogu głównego traktu i Kendlergasse zastąpiła im drogę policja, żądając wydania sztandaru. Robotnicy odmówili i w tejże chwili policjanci rzucili się na nich. Rozpoczęło się szamotanie dokoła sztandaru, dalej policjanci dobyli szabel, robotnicy zaś bronili się łaskami. Po niewielkim przestanku policjanci znów uderzyli na robotników, chcąc uwięzić niektórych. Robotnicy zaczęli obrzucać policjantów kamieniami. Z obu stron było po kilku rannych. Dopiero przybycie oddziału policji konnej położyło koniec walce, rozprószywszy tłum. Wielu robotników uwięziono, dwóch czy trzech oddano do sądu karnego. Pisma niemieckie, nawet wcale nieopowiadające, ostro potępiają nietaktowne postępowanie policji, która dla czerwonej szmaty nie zawahała się przelać krwi i wywołać ogromną wrzawę, jęcząc tylko niezadowolone śród mas robotniczych.

**Skandal w teatrze wiedeńskim.** Czeska trupa artystów rozpoczęła onegdaj w Josefstadtertheater w Wiedniu gościnne swoje występy. Tymczasem już na pierwszym przedstawieniu przyszło do scen burzliwych i brutalnych, wywołanych przez studentów z partji niemieckonarodowej. Już podczas grania hymnu ludowego, z rozmaitych miejsc amfiteatru odezwały się świsty i sykania. Demonstracyjne te wrzaski spotęgowały się jednak, gdy artystka czeskiej trupy oddeklamowała w języku czeskim prolog Jaroslawa Kwapila. Okazało się, że wiele łóż oraz miejsce na parkiecie i galerji zajęli studenci z partji niemieckonarodowej, którzy z nieokrzesanym zuchwalstwem wrzeszczeli i gwizdali. Demonstracje powtórzyły się, gdy się rozpoczął akt pierwszy. Niemcy wołali wciąż: „Precz z Czechami! Niech żyją Niemcy!“ Tymczasem przybyli komisarze policyjni i policjanci, którzy oczyścili teatr z nieporządanych żywiołów. Aresztowano 30 osób, które po spisaniu protokołu wypuszczono. Minister hr. Schönborn i hr. Harrach wyszli z teatru. Czeska publiczność chciała także opuścić teatr, ale ozwały się okrzyki: „Zostać! Niemcy chcą zerwać przedstawienie!“ Czesi więc zostali, natomiast bursze niemieccy opuścili w drugim akcie salę i przedstawienie odbyło się już bez dalszych skandalów.

**Hyeny.** W Preszsburgu rozegrał się d. 2. bm. proces, który poruszył umysły wszystkich mieszkańców do najwyższego stopnia. D. 27. lutego br. dostał się na oddział chorób umysłowych szpitala powszechnego, niejaki Nagy, liczący lat 46, restaurator. Lekarz ordynujący zarządził, aby w służbie będący dozorca wykopał go w ciepłej wodzie. O naznaczonej godzinie dozorca puścił wodę do wanny i począł rozbierać Nagy'ego przy pomocy drugiego dozorecy i dwóch obłąkanych. Następnie porwał go w pół i wsadził do wanny. Nagy począł krzyczeć w niebogłose i chciał wyskoczyć, ale dozorca zanurzał go raz po raz w wannie. Drugi dozorca, chcąc się przekonać czy woda przypadkiem nie jest za gorącą, włożył rękę, lecz w tej chwili wykrzyknął, gdyż ją sobie oparzył. Wobec tego wyciągnięto Nagy'ego z wanny. Skóra opa-

rzona zwiślała mu kawałkami, a z ran pochodzących od oparzenia sała krew. Chory gryzł z bólu ciało zębami, a hjena-dozorca oddział mu skórę. Następnie obaj dozorecy sądząc, iż może sprawi choremu ulgę kąpiel letnia, wsadzili nieszczęśliwego do drugiej wanny i odkręcili rurę. Atoli w zamieszaniu zamiast puścić wodę letnią, otworzono rurę z wodą gorącą i znów parzono dalej biedaka. Omdlałego zaniesiono do łóżka, a tam obaj dozorecy, chcąc zatrzeć ślady czynu, poobeinali Nagy'emu zwieszającą zeń skórę nożyczkami. Gdy przywołany lekarz zjawił się, oświadczyli dozorecy, że chory otrzymał skórne wypryski. Atoli lekarz poznał natychmiast co się stało i zarządził smarowanie chorego oliwą i wstrzykiwania morfiny dla złagodzenia bólów. Chory skonał w nocy.

Oskarżeni przekonani zeznaniami świadków przyznali się ostatecznie do winy. Wszystkie zeznania w tej sprawie poczynione były satyrą na stosunki gospodarki w szpitalu. Przyjmowano na dozorców ludzi najprostszych, nieumiejących się z chorymi obchodzić. Dozorców płacono nader mało, a kontroli nie wykonywano zupełnie. Wobec tych łagodzących okoliczności, — iż zarząd szpitala nie spełniał swych obowiązków, został jeden z dozorców zasądzony na rok ciężkiego więzienia, drugi zaś został uwolniony.

Liczne wypadki w tym rodzaju sprawiły, że u nas ma ustanowić wyższy sąd za inicjatywą ministerstwa sprawiedliwości dozór nad szpitalami. Dozór ten mają wykonywać dwaj lekarze. Atoli dla uniknięcia wydatków zamierza wyższy sąd powierzyć kontrolę tę jednemu z lekarzy w szpitalu zajętemu, a drugiemu nie należącemu do grona lekarzy szpitalnych. Zdaje się, że w ten sposób rzecz cała byłaby chybiona.

**Americana.** Niedawno Ferrari, poseł włoski w Chicago, wychodząc z Białego domu, spotkał przy wejściu panią Cleveland, powracającą z miasta w powozie. Po krótkiej rozmowie żona prezydenta podała mu rękę na pożegnanie. Pelen europejskiej grzeczności hrabia, zdjawszy kapelusz, dotknął rękawiczki ustami. Rzecz to zwyczajna, a jednak niektóre dzienniki tamtejsze twierdzą, że przedstawiciel Włoch nie umie szanować swojej godności!

**Wandalizm.** W nocy na 27. bm. jacyś szerególni sprawcy włamali się w Berlinie do willi znanego spekulanta i sportsmena Założyna, którego dom był może najbogaciej i najwytworniej urządzonej w Berlinie i kosztował przeszło 2 milj. marek. Z ogrodu dostali się sprawcy do parteru, w którym mieściły się salony, i wyrządzili tutaj niesłychane spustoszenie. Dziesiątki niepowetowanych dzieł sztuki, obrazów, biustów marmurowych, starożytności i gobelinów, w ogóle wszystko, co tylko można było dostać, pogruchotano, pocięto i podarto. Nożami pokrajano garnitur gobelinowy, który kosztował 40.000 mk. Prawdopodobnie był to akt zemsty, gdyż nie skradziono niczego.

**Połączenie telefoniczne Poznania, Bydgoszczy i Królewca z Berlinem,** oddaniem zostanie do użytku publicznego dnia 15. bm.

**B. minister Ziemiałkowski przybył do Lwowa.** Minister Zaleski wyjechał ze Lwowa z powrotem do Wiednia.

**Sejmowa komisja gminna** obradowała nad wnioskami pp. Pilata i Rutowskiego. W dyskusji brali udział pp. Rey i Męciński, obaj w duchu przeciwnym wnioskowi p. Rutowskiego. P. Męciński wniósł, aby nad wnioskiem p. Rutowskiego przejść do porządku dziennego i przedłożyć Sejmowi zasady reformy gminnej w myśl wniosku p. Pilata. P. Rutowski bronił swego wniosku, podnosząc, że postawił go w celu stworzenia substratu do obrad. Swego projektu ustawy nie uważa za skończoną doskonałość. Z myślami zawartymi we wniosku p. Pilata zgadza się, z wyjątkiem projektu stopniowego wprowadzenia gmin zbiorowych. Do uchwał nie przyszło.

**Komisja kolejowa** załatwiła już przedłożenie Wydziału kraj. w przedmiocie popierania przez kraj budowy kolei lokalnych. Referentem tego przedłożenia jest p. Jaworski. Komisja przyjęła projekt ustawy przedłożony przez Wydział kraj., poczyniwszy w nim kilka poprawek mniej ważnej natury. Ważniejszą poprawkę uchwaliła komisja w §. 8, mianowicie nie zgodziła się na to, aby przedsiębiorstwa kolejowe uwolnione były od obowiązku ponoszenia nadwyżki kosztów utrzymania dróg krajowych, powiatowych i gminnych, spowodowanych użyciem tych dróg do budowy kolei, tudzież od obowiązku ponoszenia kosztów zarządzenia osobnych środków, mających na celu zapobieżenie niebezpieczeństwom i przerwom w komunikacji publicznej na tych drogach.

**Koleje państwowe.** Wozy sypialne przy pociągach pospiesznych nr. 1/301 i 302/2 kursować będą od 15. bm. tylko między Krakowem a Czerniowcami, od 1. czerwca br. między Krakowem a Suczawą względnie Bukaresztem.

**Nowa Rada miejska,** wysłuchawszy wczoraj obszernego i bardzo wyczerpującego ułożonego referatu komisji weryfikacyjnej, której sprawozdawcą był dr. Emil Byk, uchwaliła ważność swojego wyboru, dokonanego 26. stycznia i 5. kwietnia br. Ukonstytuowanie się przez wybór prezydenta i wiceprezydenta nastąpi, jak donosiliśmy, w przyszłą środę.

**Przybyła do Lwowa** wczoraj deputacja nauczycieli szkół ludowych ze Stryja celem poparcia swej petycji wniesionej do Sejmu o podwyższenie im płacy. Nauczyciele w Stryju pobierają obecnie taką samą płacę jaką im jeszcze przed 18 laty wymierzono, kiedy Stryj należał do rzędu miast mniejszych. — W ostatnich czasach z powodu szybkiego wzrostu miasta wzmożła się i drożyzna, zaś regulacja płacy mimo wnoszonych corocznie petycji dotąd nie nastąpiła, podczas gdy sąsiednie miasta jak Drohobycz i Sambor i wiele innych miast znacznie mniejszych od Stryja, podwyższenia płac nauczycielskich już się doczekały. Stryj jest obecnie tak drogiem miastem, jak Lwów.

**Odezwa!** D. 7. bm. odbędą się w miejskiej sali ratuszowej między godz. 9 z rana a 1. z południa wybory delegatów do Kasy chorych m. Lwowa. Ze względu na rozwój tej instytucji humanitarnej należy wybrać na delegatów takich członków kasy, którzyby teje jedynie dobro mając na względzie, czas swój i pracę poświęcić mogli. Najliczniejszy zastęp członków ciągle opłaty opłacających stanowią dysponenci, pomocnicy i urzędnicy handlowi, urzędnicy w instytucjach prywatnych tudzież artyści i robotnicy zawodowi. Dlatego też pożądanym jest aby takowi jak najliczniejszy udział wzięli w głosowaniu przy wyborach 7. maja br. na tych kandydatów, których listę Koło Młodzieży handlowej ułożyło i członkom Kasy przedstawi. W listach przez Koło proponowanych uwzględnione są wszystkie kategorie zawodowe, nie wątpimy przeto że członkowie Kasy solidarnie jako jeden mąż na listy nasze głosować będącie, a tem samem dacie dowód szczerego zainteresowania się sprawami Kasy. Koło Młodzieży handlowej.

**Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj po południu około godziny 4. na cmentarzu Łyczakowskim strzelił do siebie w zamiarze samobójczym Jan Tyburski, lat 26 liczący ogrodnik, wdowiec, ojciec 1. dziecka. Czynnem tego rozpaczliwego dokonał na grobie swej żony, w obecności brata swego, który zajęty był ubieraniem grobu. Strzały wymierzone były pod brodę. Rannego odprawdził brat do głównego szpitala, gdzie mu udzielono pomocy. Powodem usiłowanego samobójstwa był żal po stracie żony.

**Dwaj oszuści** pojawili się w ostatnich dniach we Lwowie. Jeden z nich niski brunet średnich lat, drugi mocno szpakowaty, obaj zaś są niemieckimi żydami. Ofiarą ich padł wczoraj żyd, kotlarz, który przybył do Lwowa dla roboty. Zdybał ich na placu Krakowskim i po krótkiej rozmowie ofiarowali mu na sprzedaż 100 falsyfikatów jednoreńskich, wyrobu jakiegoś angielskiego towarzystwa, którego mieli być agentami. Kotlarz się zląkomił, zwłaszcza że dano mu na próbę jedną sztukę, i wczoraj przywiózł 40 zł., gdyż tyle kosztowała setka falsyfikatów. We trójkę udali się do szynku przy ulicy Łyczakowskiej 1. 1. i zrobiwszy kontrakt kupna na piśmie, wzięli od kotlarza 40 zł., zapakowali kontrakt i pieniądze do koperty, którą miał oddać następnie chłopakowi, mającemu przynieść paczkę falsyfikatów — potem odeszli i nie wrócili. Kotlarz zniecierpliwiony czekaniem na owego chłopaka, rozerwał kopertę, zawierającą kontrakt z pieniędzmi, i z rozpaczą przekonał się, że w kopercie nie było pieniędzy, lecz tylko arkusz papieru, zwinięty w kilkoro. Dał znać do policji, lecz dotychczas nadaremnie, falsyfiat zaś dany mu przez oszustów, okazał się zwykłym guldenem, całkiem dobrym.

Dnia 3. b. m. doniesiono tut. dyrekcji policji, że w ten sam sposób oszukany został jakiś żydek lwowski na 90 zł.

**Ankieta,** złożona z reprezentantów rządu, Wydziału krajowego, obu galic. towarzystw roln., towarzystwa lasowego i fachowych osobistości, powołana przez ministerstwo rolnictwa dla zbadania projektu nowej ustawy lasowej dla Galicji, wyraziła życzenie ustanowienia kraj. komisji lasowej przy namiestnictwie i pow. komisji lasowych przy starostwach. Zakres ich działania miałoby określić namiestnictwo wspólnie z Wydziałem krajowym. Ministerstwo rolnictwa jednak sprzeciwiło się ustanowieniu takich komisji i oddało Wydziałowi kraj. sprawę tę jeszcze raz do zbadania. Wydział kraj. po powzięciu opinii kraj. komisji roln. oświadczył jednak, że uważa żądane przez ankietę utworzenie komisji lasowych za potrzebne.

**Produkcja kapeli** wojskowej 24. pp. odbędzie się dziś w ogrodzie miejskim.

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krusca dachów



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
dla izolowania wilgoci kładzioną na mur w gorącym stanie, jedyną dotąd

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 4. maja. W tutejszej fabryce blichu Hellera strejkuje od dziś rano 350 robotnic. Toż samo wybuchł strejk w fabryce apretury Mejera.

Giełda zbożowa. Skutkiem deszczów spadły ceny zboża. Pszenica na jesień 8.50, żyto na jesień 7.70.

Rząd przedłożył sejmowi dolno-austriackiemu projekta o ograniczeniu podziału własności włościańskich średniej wielkości, tudzież prawa spadkowego, mają potomkowie męscy pierwszeństwo przed żeńskimi, starsi przed młodszymi, rodzone dzieci pierwszeństwo przed adoptowanymi. Projekty odpowiadają zupełnie treści przedłożenia, wniesionych w przeszłym roku w sejmach morawskim i salzburskim.

Budapeszt 4. maja. Cesarska parada wojskowa pomimo deszczu wypadła świetnie.

Sejm przyjął bez zmiany paragraf pierwszy przedłożenia rządowego w sprawie polepszenia plac nauczycieli ludowych.

Berlin 4. maja. *Vossische Zeitung* donosi, iż stronnictwo wolnomyślne na wczorajszej konferencji uchwaliło głosować solidarnie przeciw wnioskowi Huene'go w sprawie reformy wojskowej.

Kraków 5. maja. Prezydent Biliński przybył tu wczoraj.

Pogrzeb ś. p. Józefa Bliżińskiego odbył się wczoraj o godzinie 3ciej po południu. Wziął w nim udział bardzo liczny zastęp publiczności. Gremialnie przybyli nań dziennikarze, artyści i literaci z całego kraju. Przy wyniesieniu zwłok przed domem żałoby przemawiał Michał Bałucki Marjan i Gawalewicz z Warszawy. Kondukt prowadził infułat Krzemieński w asystencji duchowieństwa. Pochód otwierała „Harmonia“, potem szedł oddział „Sokołów“, a deputacje z wieńcami poprzedzały karawan ze zwłokami. Z niektórych domów powiewały żałobne sztandary.

Wiedeń 5. maja. Rada sądu kraj. we Lwowie Karol Misiński, mianowany radcą apelacyjnym.

Konceptista policji w Krakowie Wład. Tar-chalski mianowany komisarzem.

Wiedeń 5. maja. W dniu 1. maja pracowa-no we wszystkich warstatach kolei państwowych.

Rozpoczynają się oszustwa z nowemi mone-tami. Niewiadomi sprawcy posrebrzają dwu-groszówki brązowe i wydają takowe za dotychczasowe dziesiątki.

W zachodnich dzielnicach miasta przybiera znowa robotnic wielkie rozmiary. W farbiarniach zarabiają robotnice tygodniowo 3 guldeny!

Należące do znowy odbyły zgromadzenie. Około 6 wieczorem zgromadzili się przed fabryką Biela i urządziły kocią muzykę, poczem hałasując przeciągały tłumnie ulicami, tamując komunikację tramwajową, grożąc tym robotnikom, które do znowy się nie przyłączyły. Policja w liczbie 60 rozprószyła hałasujące, przyczem 7 mężczyzn uwięziono.

Wiedeń 5. maja. Delegacje wspólne zwołane będą z końcem maja.

Giełda: Kredyty 339.87, renta majowa 98.40 węg. renta złota 115.40, ruble 127.

Petersburg 5. maja. Oprócz już wymienionych trzech parowców, zatopiły lodowce niedaleko Niżno-Nowogrodu parowiec „Kazenin“. Załogę uratowano.

Berlin 5. maja. Wczorajsze posiedzenie reichstagu odbyło się wobec pełnych galeryj. Sądzone, że na tem posiedzeniu odrzuci parlament nastawę wojskową i że Caprivi ogłosi rozwiązanie parlamentu. Do ostateczności tej nie doszło jeszcze.

Przemawiali: Richter, Caprivi, Stumm i Bebel. Sekretarz stanu Marshall, który niedawno był na audjencji u papieża, jawił się również w parlamencie i żywo konferował z członkami centrum.

Richter wywodził, że gdy do r. 1888 stosowano się co do uzbrojenia armji według zagranicy, dzisiejszem hasłem jest, by uzbroić się ile tylko sił starczy bez względu na faktyczne potrzeby. Mowca dowodził, jak niełitościwie militarizm szkodzi rozwojowi zadań społecznych i oświaty. Aby zabezpieczyć się od braku urzędników sądowych, rząd nie może zdobyć się na pół miliona marek. Co wart karabin w ręku głodnego patrio-

ty! Co wart ten karabin w ręku człowieka, bez należytego odzienia i bez butów! Aby pokryć nowe wydatki wojskowe, nałożą się nowe dodatki do podatków w wysokości 60%. (Mowca zwraca się do konserwatystów).

Pokażcie szanowni panowie, żeście patriotami i złożcie na ołtarzu ojczyzny owych 40 milj. premji wódeczanej, którą pobieracie z kasy rządowej kosztem najuboższej warstwy opodatkowanych! (Wołania z lewicy: Tego nie spodziewajcie się po tych panach!)

Richter: Tak jest. Przeciwnie panowie ci stanowią pierścień służący do podniesienia cen najniezbędniejszych artykułów spożywczych. Ustawodawstwo nie czyni a tylko obmyśla i nakłada podatki, domaga się żołnierza i policji!

Naród niemiecki jest cierpliwy ale wszystko na świecie kończy się. Mowca skończył zapewnieniem, że reichstag nie pozwoli się gwałcić.

Caprivi oświadczył, że hasłem wyborczem rządu będzie wniosek Huene'go.

Bebel omawiał optakane stosunki w Niemczech i wogóle w Europie. Demokracisoc. są dobrymi patriotami, że również bronią całości ojczyzny jak inne frakcje reichstagu. Socjaliści gotowi są odeprzeć wroga ze wschodu i zachodu, ale że droga przez rząd wskazana nie jest odpowiednią. Lepszą byłoby milicja.

Berlin 5. maja. Przedwczoraj natychmiast po powrocie z podróży zagranicę, odwiedził o 1 w nocy cesarz Wilhelm Caprivi'ego, z którym długi czas konferował.

Kraży pogłoska, że cesarz zgodził się na rozwiązanie parlamentu. Niemniej jednak czyni rząd starania, by uzyskać większość dla przedłożenia wojskowego.

Wczoraj wieczór odbyła się narada posłów u Caprivi'ego celem doprowadzenia do kompromisu.

## Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Teść“ komedia w 3. aktach Abrahamowicza. Występ p. Rapackiego.

Księgarz p. K. Różycki, Polak, napisał po niemiecku rozprawę pod tytułem: „Die Kupferstecher Danzigs“ (Miedziorytnicy gdańscy). Praca ta wyszła nakładem księgarni T. Bertlinga w Gdańsku.

Pochwałski w salonie paryskim. *N. fr. Presse* donosi telegraficznie: Najlepsze na całej wystawie są portrety Polaka Pochwałskiego, przedstawiające hr. Dzieduszyckiego i p. Burzyńskiego.

## Proces Wyspiańskiego.

Kraków 3. maja. Zachowanie oskarżonego jest nader swobodne, niemal niedbałe, odpowiedzi przytomne, bystre, a nawet ciete. „Już trzeci rok siedzę w więzieniu śledczem, drugiego takiego wypadku w Europie nie znajdzie“. Dla obecnych, dla prokuratora i znawców ma wyszukane słowa uprzejmości, dla znawców dawniejszych, dla sędziego śledczego — wyrazy takie: „to fałsz, to nie-prawiedliwe“ etc. „Gdym to powiedział sędziemu śledczemu, aż skoczył, i rwał sobie włosy z głowy, gdyż trzymał z moimi przeciwnikami“.

Przewodniczący, acz go traktuje z względnością, winną jego wiekowi, pozwalając mu siedzieć i kazawszy postawić przed nim osobny stół, dla rozłożenia notatek — widział się zniewolony kilkakroć reflektować go i strofować.

Po odczytaniu aktu oskarżenia prosi obwiniony o głos do odpowiedzi ogólnej, — przewodniczący wypytuje go jednak przedtem o organizację Towarzystwa zaliczkowego w Białej i o stosunki urzędowania. Okazuje się, że oskarżony był i dyrektorem, i kasjerem, i kontrolorem, i sekretarzem; nie zawsze wprawdzie, ale bądź, gdy którego funkcjonarjusza dla oszczędności nie ustanowili, bądź gdy taki funkcjonarjusz ustąpił, albo w końcu, gdy drugi klucz kasjerowi zginął. Znawcy wykryli, że niedobory zaczęły się już od r. 1879, i rosły progresywnie, aż dopiero przybyły na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie lustrator związku towarzystw zarobkowo-gospodarczych, p. Heinrich, wykrył stan rzeczy w kwietniu 1891 r., poczem niezwłocznie przyaresztowano dyrektora Wyspiańskiego.

Tenże lustrator p. Heinrich obliczył niedobór na przeszło 50.000 zlr., sędzia śledczy na przeszło 20.000 zlr.; notariusz Stiasny, sporządzając inwentarz popadłego w konkurs Towarzystwa zaliczkowego w Białej, wykazał niedobór również na przeszło 50.000 zlr., a znawcy sądowi, podobnie, jak sędzia śledczy, także tylko na 20 tysięcy zlr. Różnice pochodzą stąd, że jedni doliczali utraty w zysku i procentach, drudzy tylko ubytek samego kapitału przyjmowali.

Przeciwko temu bilansowi wystąpił oskarżony, i na tem oparł główną obronę swoją. Wykazał on usiłując, że nie tylko nie ma niedoboru, ale że nawet o przeszło 14 tysięcy zlr. stan czynny majątku Towarzystwa zaliczkowego w Białej przewyższa stan bierny, a dla procesu karnego i odpowiedzialności jego należy nawet wciągnąć niektóre jeszcze pominięte pozycje, tak, że przewyżka stanu czynnego dosięgnie sumy blisko 40.000 zlr. — Żąda on, aby zawezwać do zbadania ksiąg i przeprowadzenia bilansowania dyrektorów Towarzystw zaliczkowych i proponuje na takich p. Biechońskiego z Gorlic i p. Kotarskiego z Krakowa. Długą i na efekt obliczoną orację swoją ułożył oskarżony na piśmie i otrzyawszy głos, odczytuje ją. Gdy mu przewodniczący zwraca uwagę, że ta perora należy do wywodów końcowych, powtarza za każdym razem, że już tylko słów kilka, ale myli się pod tym względem, gdyż czytanie trwa długo i nie skończyło się dnia pierwszego. Przyszedłszy do ustępu, w którym mówi o swoim przykrem położeniu i o swojej rodzinie, płacze rzewnie, — ale przeszedłszy po chwili do ustępu następnego, odzyskuje od razu spokój i głos czysty.

Po południu, gdy przewodniczący wezwał Wyspiańskiego do dalszej odpowiedzi na zarzuty, tenże odpowiada cicho: „ja się boję“, wskazując lekko na dra Żuławskiego, prymarjusza oddziału dla umysłowo chorych w krakowskim szpitalu, który stan jego badał i orzekł, że jest zdrów i że symulował owe „widzenia“. „Czy nie chce pan odpowiadać?“ — zapytuje go przewodniczący. „Nie mam swobody — odpowiada — to oddziaływa mi na nerwy.“ Przewodniczący objaśnia go o przepisie § 234, według którego w razie nieprzyzwoitego zachowania się będzie bądź na czas krótszy, bądź na dłuższy wydalony, a rozprawa w jego nieobecności przeprowadzona, i zarazem oświadcza, że to jego zachowanie poczytuje za nieprzyzwoite. „Panowie znawcy orzekli, żeś pan zdrów“ — dodaje. „Cieszmy mnie to“ — odpowiada, a zwracając się do prokuratora, prosi go, ażeby ujął się za nim, wreszcie wzywa obrońcę o postawienie wniosku. Obrońca wnosi, ażeby trybunał uwolnił dra Żuławskiego na godzinę, tak, ażeby oskarżony odzyskał spokój umysłu. Przewodniczący odmawia temu. Wtedy zaczyna oskarżony narzekać na to, że śniadania nie miał i mleko jego stoi, prosi więc, ażeby mógł odejść i napić się mleka. „O wpół do 12tej będziesz pan miał obiad“ — odpowiada mu przewodniczący. Oskarżony marudzi jeszcze chwilę, przesuwa stolik, ogląda się trwożliwie, ale w końcu, na skutek energicznego odezwania się przewodniczącego, podejmuje odczytywać dalej swoją obronę; zrazu po cichu, ale wnet pewnym głosem i z zupełną przytomnością, dodając przychodzące mu na myśl uwagi bardzo jasno i pewnie.

Rozprawa d. 2. bm. skończyła się spokojnie. Oskarżony przez blisko 5 godzin nienastannie bądź czytał przygotowaną obronę, bądź z pamięci wyjaśniał i krytykował akt oskarżenia, bądź wreszcie odpowiadał na zapytania przewodniczącego, prokuratora, przysięgłych i zastępcy lwowskiej kasy oszczędności, dra Doboszyńskiego. Od czasu do czasu wpada oskarżony w stan mistyczny, cytując słowa z biblii, przedstawiając, że oskarżenie jest dziełem nieprzyjaciół jego, woła raz, łkając: „może cierpienie i męki, które znoszę, uzdrowią duszę moją; nie podnoszę skargi, ale modłę się: Ojeże, odpuść im te grzechy, bo to są bracia moi!“ Wywód oskarżonego był przytem nie tylko bardzo loiczny, ale wyszczerpający i bardzo zręczny, a zakończył zarzutem, że nie miał czasu ksiąg przestudjować i przygotować się do obrony, albowiem przez 9 dni odpisywał tylko sprawozdanie znawców.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwowskie losy Czerwonego krzyża. Główna wygrana 15 000 lirów padła na ser. 5717 nr. 22; po 2000 lirów s. 9325 n. 33 i s. 10266 n. 11; po 1000 lirów s. 777 n. 38 i s. 5833 n. 6; po 500 lirów s. 5677 n. 21 i s. 7977 n. 3; po 500 lirów s. 143 n. 14, s. 3997 n. 3, s. 4447 n. 38, s. 5588 n. 8, s. 5606 n. 33, s. 6339 n. 41, s. 7332 n. 33, s. 10122 n. 46, s. 10352 n. 43.

W ciągnięciu amortyzacyjnem wylosowane serie: 2746, 2899, 2906, 4489, 8128, 8215, 9553, 10171, 10707, 11410, 11626, 11954. Na wszystkie numera zawarte w tych serjach przypada po 30 lirów.

Losy państwowe z r. 1860. Po 5000 zlr. wygrały: s. 356 nr. 15, s. 433 n. 7, s. 584 n. 12, s. 1797 n. 15, s. 5007 n. 19, s. 6605 n. 10, ser. 7349 n. 16, s. 8279 n. 14, s. 10049 n. 11, s. 11355 n. 12, s. 13322 n. 19, s. 14584 n. 7, s. 14637 n. 15, s. 17369 n. 8 i s. 18533 n. 3; po 1000 zlr.: s. 603 n. 9 i n. 14, s. 3773 n. 17, s. 4378 n. 18, s. 4549 n. 19, s. 4992 n. 10 i 17, s. 5007 n. 9, s. 5548 n. 3, s. 5966 n. 18, s. 7082 n. 2, s. 7346 n. 18, s. 8836 n. 5, s. 10438 n. 4, s. 10676 n. 8, s. 11355 n. 19, s. 12186 n. 1, s. 13322 n. 2, s. 13322 n. 2, s. 13322 n. 2.

Tekturę ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów

rola 10 metrów □ od zlr. 2 do zlr. 3.50;

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.

Smotę angielską bezwodną.

Fabryka wykonująca w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe

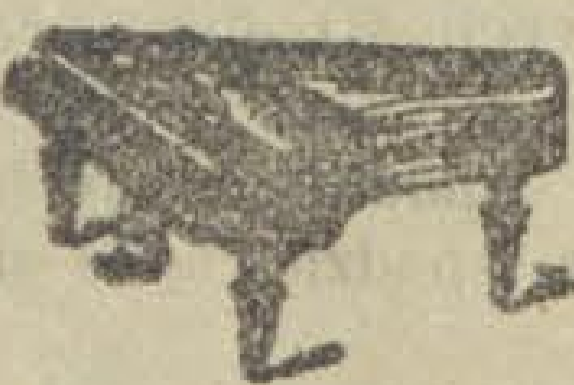
13491 n. 14, s. 13858 n. 10, s. 14255 n. 9, s. 14584 n. 16, s. 14718 n. 10, s. 15360 n. 19, s. 16066 n. 4 i 9, s. 16499 n. 4, s. 16722 n. 16, s. 17432 n. 7 i s. 19764 n. 5. Na wszystkie inne numera zawarte w tych serjach przypada po 600 zł.

Anstr. Losy Czerw. krzyża. Główna wygrana 25.000 zł. padła na serję 5703 nr. 23; 1000 zł. s. 8169 nr. 11; po 500 zł. s. 2905 nr. 10, s. 8766 nr. 6 i s. 11620 nr. 2; po 100 zł. s. 353 nr. 9, s. 1845 nr. 31, s. 2833 nr. 21, s. 5170 nr. 17, s. 5439 nr. 46, s. 6899 nr. 9, s. 6958 nr. 46, s. 7149 nr. 30, s. 10620 nr. 24, s. 11723 nr. 46; po 50 zł. s. 568 nr. 23, s. 1472 nr. 13, s. 3362 nr. 11, s. 3438 nr. 45, s. 6722 nr. 28, s. 9261 nr. 16, s. 9323 nr. 45, s. 10071 nr. 45, s. 11412 nr. 5 i s. 11543 nr. 48. W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowane serje: 1779 1937 4619 4988 5788 6484 7544 8792 9278 i 9725. Na wszystkie numera, zawarte w tych serjach, przypada po 12 zł.

NADESLANE

Rohseidene Bastkleider fl. 10-50 per Stoff zur kompleten Robe und bessere Qualitäten — sowie schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 11-65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc). Porto- u. zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. u. Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz. Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.) Zürich.

Dr. Zygmunt Lisiewicz obrońca w sprawach karnych Lwów, ul. Kopernika 1. 6.



Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bard o elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

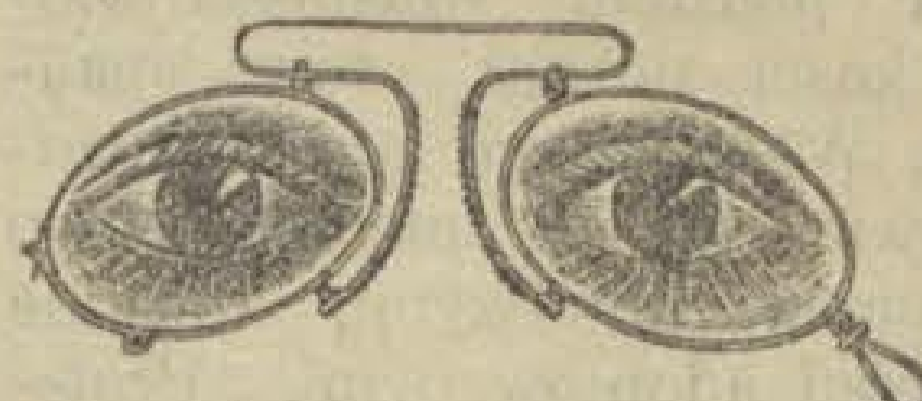
Zgłoszenia do konwersji 5% Listów zastawnych Królestwa Polskiego

przyjmuje do 15. maja b. r. Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

OKULISTA Dr. TEODOR BALLABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiakiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specjalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej 1. 7. Od g. 10-12 przed poł. od 3-5 po poł. I. p. Dla biednych bezpłatnie.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, ewiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Ardometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. maja 1893.

Hotel ŻORZA. F. br. Ziemiałkowski z Wiednia, A. Cielecha z Hadyńkowiec, J. hr. Mieroszewski z Rudołowic, A. hr. Cetner z Podkamina, H. Gruszecki i K. Dąbrowski z Krosna, J. Hochslim z Krakowa, Wł. Ustrzycki z Czelatyc, W. Schmidt z Skolego.

Hotel SZWAJCARSKI. A. Studziński z Słotwiny, M. Jęcewicz z Waręża, F. Balka z Żydaczowa, H. Okuniewski z Horodenki, J. Filipowski z Czerniowca.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili. a w niedzielę i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca Karol Bojak ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 złr. poleca handel St. Wojciechowskiego Akademicka.

Znakomita Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel Wojciechowski ul. Akademicka 5. 462

Cieżarki do gimnastyki w wadze do 3-ch kilo para po et. 22, nad 3 kilo para po et. 20 za 1 kilo poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

Folwark Klikowa w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Bliższej informacji udzieli Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

„HOTEL GARNI“ pod TRZEMA KORONAMI 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyższej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Sprzedam fajeton nowy Kamienna 1, dozorca. 63

Majątki ziemskie mniejsze i większe, realności, fabryki, handle, restauracje itp. majątki ruchome i nieruchome celem sprzedaży, kapna lub dzierżawy poleca Biuro Jana Litwńskiego Lwów pl. Chorążczyzny 1. 6.

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka F. Niżałowski Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Oficjalistów przyw., współpracowników fachowych i handlowych w różnych branżach jak również Nauczycielki, bony itp. dostarcza i umieszcza Biuro Jana Litwńskiego Lwów plac Chorążczyzny 6.

Nowo otworzona Mleczarnia krakowska rynek 8 (wchód korytarzem) obfituje w możliwie najlepsze produktu po cenach najumiarkowańszych. 60

Kapusty 4 beczki do sprzedania w Snopkowie. 58

Wizy paszportowe załatwia szybko i tanio Biuro Jana Litwńskiego Lwów pl. Chorążczyzny 6.

Kasjerów, subjektów, rządców, oficjalistów, współpracowników fachowych, zarządczyni, guwernantki, bony etc. dostarcza i umieszcza najkorzystniej Królowy Instytut Pracy Lwów Ormiańska 14. 88

Filia Pierwszej lwowskiej Sp. Producentów mleka została w dniu 1. maja przeniesiona na ul. Kopernika 17, w filii tej można nabywać mleka, śmietanki, podśmietania najlepszej jakości.

W domu 1. 5 ul. Boimów są różne sprzęty domowe z wolnej ręki do sprzedania. 92

Do prowadzenia cukierni w miejscu kąpielowym poszukuje zdolnego kierownika na sezon letni z kaucją od 200 do 500 złr. Bliższej wiadomości udzieli adm. Kurjera Lwowskiego gdzie również i oferty najdalej do 15. maja br. pod l. A. Z. 500 się zasyła. 95

Robotników polnych i dworskich miesięcznych dostać można zaraz i każdej chwili przez biuro wywiadowcze B. Krasickiego w Jarosławiu w potrzebnej ilości pod korzystnymi warunkami.

Realność do sprzedania. Wiadomość Kurkowa 1. 41. 90

Sprzedam parcelę budowlaną 1631 sążni. Wiadomość w biurze sług, Trybunalska 1. 97

18 pni pasieki w ulach ramowych pojedynczo do sprzedania. Gródecka 85. 93

Ucznia poszukuje enkiernia Wierzbickiego we Lwowie. 106

Poszukuje apteki do kupna z obrotom 4.000-6.000 lub większej dzierżawy ile możliwości w Galicji zachodniej. Zgłoszenia pod L. D. Lubla poczta Fryszak. 197

Kupię parę osiołków pociagowych. Zgłoszenia Centralne Biuro Ogłoszeń Kopernika 11 do l. 937. 77

Skrzypce, altówka, fisharmonia do nabycia. Oraz udzielam lekcji fortepianu ul. Wałowa 1, 19 od I. do II porozumienie. 91

Potrzebny stały funkcjonaryjnych dla pewnej instytucji. Wynagrodzenie guldena dziennie. Wymaga się biegłości w koncepcji i rachunkowości. Oferty przyjmuje do 10. maja br. adm. Kurjera pod l. O. T. 114

Z CHŁOPSKIEGO ZAGONU opowiadania wierszem Jana Kasprowicza.

Cena 60 ct. dla prenumeratorów „Kurjera“ 40 ct. Do nabycia w administracji „Kurjera“.

Bicykle, rowery z pneumatykami i bez i wszystkie przybory sportowe dostarczają taniej jak wszędzie Krajewski & Licka Wiedeń. IV. Hauptstrasse 51. 94

Masarz egzaminowany przez prof. Madejskiego poszukuje miejsca zaraz pod adresem Lwów ul. Kalcza 1. 3 A. Haraasym. 85

Najświeższe Nowości!!! Wypożyczalnia książek i NUT STANISŁAWA KÖHLERA we Lwowie, ul. Batorego 1. 28.

Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie. Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie. Kaucja 5 złr.

Najnowszy katalog własnie opuścił prasę. Zapisywać się można codziennie. Nuty 6 kawałków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł.

Zdolny handlowiec inteligentny z kaucją lub bez teje poszukuje odpowiedniego zajęcia w przed i popołudniowych godzinach za skromnym wynagrodzeniem Krajowy Instytut Pracy Ormiańska 14. 111

Folwark w Burkanowie, poczta Złotniki, starostwo Podhajce o 90 morgach pola, 3 morgach ogrodu z sadem domem mieszkalnym i budynkami gospodarszymi zaraz do wydzierżawienia. Informacji udzieli W. Pani Rogalska w Chmielówce. 120

W realności na Zniesieniu wśród sadów w zdrowej miejscowości położonej, czysta zdrowa źródłanna woda w miejscu, trzy razy dziennie świeże mleko, są różne pomieszkania na sezon letni do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje A. Bauton urzędnik Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie ul. Wałowa 1. 14 od 9. rano do 2. po południu. 225

Tanie ottomana dwa foteliki Czarnieckiego 26, 113

Ważne dla Pań! Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-roki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności. TYLKO ZA 10 ZŁR. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. Piekarska 2 B. II. piątro.

Garbiarnia z realnością składająca się z domu mieszkalnego, sadu i ogrodu 2 morg., budynki gosp. tudzież z zupełnem urządzeniem warsztatu garbarskiego wraz z narzędziami jest z wolnej ręki w mieście Olesko od stacji kolejowej Ozydów 6 klm. położonej zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udzieli właściciel Józef Szpineter poczta Olesko. 112

Potrzeba panny umiejącej krawiectwo zycia bielizny i która zajmie się domowym porządkiem, wiadomość w adm. Kurjera. 110

Panna uzdolniona w szyćiu białej bielizny i trochę krawieczyzny poszukuje miejsca w prywatnym domu albo na wsi. 108

Biuro Korłowskiej Skarbkowska 3. Ma do umieszczenia tylko na prowincję bonę francuską. Poleca także oficjalistów różnej kategorii, oraz znaną dobrze służbę pokojową i kuchenną 119

Buget jasionowy z marmurową płytą i szafką na likiery jest do sprzedania za mierną cenę; wiadomość hotel Hoppna ulica Rejtana 1. 7 109

Władysław Krupa wykonuje wszelkie zabiegi hydropatyczne masażu stawia banki pijawki i t. p. stosownie do ordynacji WP. lekarzy w Łazienkach Diany Słowackiego 8. jakoteż prywatnie w domach mieszka Kopernika 17. 84

Kawaler przystojny, 23 lat liczący, właściciel realności i handlu korzennego w Jaworowie dla braku bliższych znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszy życia, panny do lat 22, z posagiem do 5000 złr. Uprasza się o fotografię. Za dyskrecję ręczy słowem honoru. Poste restante W. K. Jaworów. 117

Z powodu wyjazdu jest mleczarnia za mierną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Gródecka 13. 116

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski Brajerowska 10. 406

Tanio sklepy do wynajęcia pl. Marjański 3. 861

Łyczakowska 100 sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość Łyczakowska 27. 892

Do wynajęcia w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12 obok namiestnictwa zaraz na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórce tej kamienicy jest bardzo obszerne, w środku takowego znajdujesię ogródek. 463

Łyczaków 3 parter 4 pokoi. 76

2 pokoje Kalcza 3. piętro. 105

2 pokoje z kuchnią Sobieskiego 34. 98

4 pokoje z dużym salonem na I. piętrze Ormiańska 27, zaraz. 118

Korespondencje prywatne.

Od ostatniego niewesołego widzenia, niespokojna bez wiadomości o Twem zdrowiu. Pomimo oporu Twego kochar do ostatniego uderzenia serca mego. Kiedy znnowu mogę Cię oczekiwać? pisz dużo najdroższy. Listu czekam siódmego niezmiennie. Twoja Wanda.

Automat. łapka hurtowna na szeury zlr. 2- na myszy zlr. 1-50 tapie całymi tygodniami bez nadzoru po 20 do 50 sztuk przez jedną noc, nie pozostawia żadnego zapachu, sama się nastawia.

Eclipse, najlepsza łapka w świecie na szwabę. Łapie przez noc do 1000 sztuk szwabów, stonóg itp. Sztuka zlr. 1-20. Radykalne wytipienie wszędzie zagwarantowane. Tysiąc uznań. Wysełka za poprzedniem przysłaniem gotówki albo za pobraniem. Leopold Epstein, Berno morawskie.

**APTEKA**  
pod „Złotem Jabłkiem“  
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)

**J. PSERHOFERA** I. Singerstrasse 15. Wiedeń.

**Pigułki krew przeczyszczające** przedtem zwane **Pigułki uniwersalne**, jako znany i lekko przeczyszczający środek domowy.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct. — zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przestania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25 — 2 pakiety zł. 2.30 — 3 pakiety zł. 3.35 — 4 pakiety zł. 4.40 — 5 pakietów zł. 5.20 — 10 pakietów zł. 9.30. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale).

Uprasza się żądać wyraźnie

**J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających**

i zważać na to, by napis na przykrywek każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to czerwonym piśmem.

**Balsam na odmrożenia** J. Pserhofera, słoik 40 ent., z przesyłką franco 65 centów.

**Sok z wielkiej babki** kończastej. Flaszeczka 50 ct.

**Ameryk. maść przeciw gośćcowi** 1 złr.

**Proszek przeciw poceniu nóg** pudełko 50 ct. z przesyłką pocztową franco 75 ct.

**Balsam przeciw wołom** flakon 40 ct. z przesyłką poczt. fr. 65 ct.

**Esencja życia (praskie krople)** flaszeczka 23 ct.

**Proszek fiakiarski** pudełko 35 ct. z przesyłką franco 60 ct.

**Pomada Tannochinowa** J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów doza 2 złr.

**Plaster uniwersalny** prof. Stendla słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca** A. W. Bullricha. Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia pakiet 1 złr.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonsowane krajowe i zagraniczne specjalności a wszystkie artykuły, nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą skutecznie się niezwłocznie za poprzednim nadesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

**SZCZAWNICA**  
zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczyawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita góraska stacja klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa. Pierwszorządna wzięwalnia solankowa i balsamiczno-iglowiona. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne, i rzeźne w bystrym Dunaju.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I. sezonie do 20. czerwca i w III po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/2 części tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy zniżone.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych lekarzy udziela chorzy poradę.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilometrów do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łąku. Poczta, powozy i wózki według taryfy.

Wody ze źródeł Józefiny, Magdaleny i czystej szczyawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

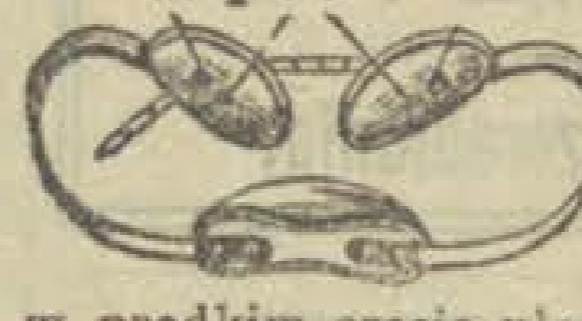
Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na pomieszkania przyjmuje

**Zarząd Górnego Zakładu**

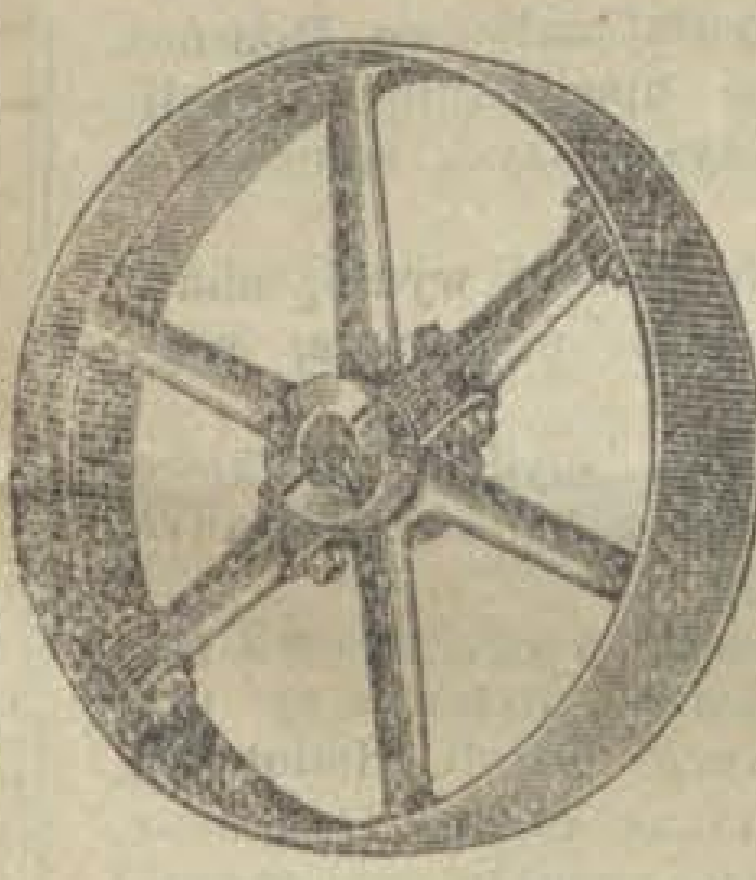
**F. Wiśniewski.**

**35 lat powodzenia** Wynalazek uprzywilejowany na lat 15 doktorów

**MARIE freres, lekarzy-wynalazców, Ul. de l'Arbre-Sec, 46, w PARYŻU**, na leczenie radykalne Ruptur. Do tego czasu bandaże służyły jedynie do podtrzymywania ruptur. Doktorowie **MARIE** rozwiązali zadanie pod względem podtrzymywania i leczenia ich za pomocą Bandażu Elektro-Leczniczego, który ściągając nerwy, wzmacnia je bez wstrząszeń i bólu i skutkuje w krótkim czasie uleczenie zupełne. — Pojedyncze franków 30. Podwójne franków 50 wraz z informacją.



**FABRYKA MASZYN T. BREDTA w Ottynie**



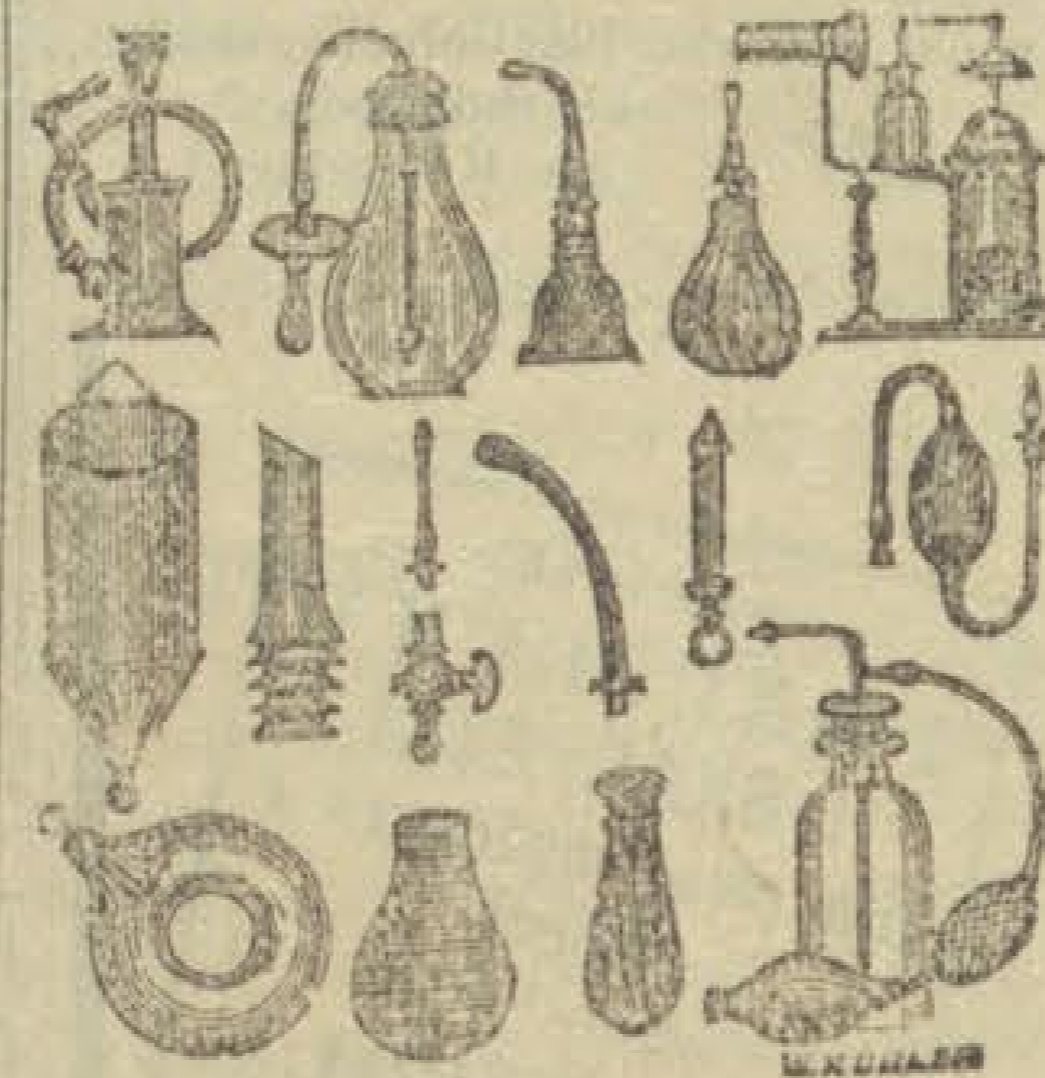
(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuchnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

**NA RATY MASZYNY DO SZYCIA**  
od 25 do 65 zł.  
POLECA  
**L. GARDOLIŃSKI**  
LWÓW, PL. HALICKI 14.  
CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS I FRANCO

**Nie ma konkurencji w obec niskich cen**



Głównego składu artykułów chirurgicznych  
**R. KRIMMERA**  
Lwów, Hotel Francuski.

Kolorowe płócienna i perkale w wielkim wyborze poleca  
**ANTONI GUDIENS**  
Lwów, plac Marjacki.

Młody mężczyzna lat 28, z dochodem 1000 złr. rocznie, poszukuje na tej drodze towarzyski życia, pannę lub wdowę od 18 do 24 lat, z posagiem 4-5000 złr. Za dyskrecję ręczy słowem honoru. Adres: Post. rest. „Nadzieja 5“ Lwów.

**Kantor wymiany**

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premii
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież nabywa kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem nieczynnych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

Plac Chorążczyzny 1. 6.  
**CENTRALNE BIURO SŁUG**  
**Jana Litwińskiego**  
Lwów, plac Chorążczyzny liczbą 6. dawniej ul. Trybunańska liczbą 1.  
dostarcza i umieszcza  
**wszelką służbę miejską i dworską**  
przyjmuje wszelkie zobowiązania jakie zostały przyjęte w dawnych lokalach tj. przyjmuje wszelkie już płacone abonenta, których terminu korzystania nie wyszły. Biuro prowadzi osobiście a personal pomocniczy składa się z ludzi doborowych i godnych z ufania. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności, kreślę się uniżonym  
**Jan Litwiński.**

**Sprzedaż apteki.**

Podaje się do wiadomości, że w mieście Podhajcach, w najżyźniejszej podolskiej okolicy z ludnością 8000 mieszkańców, z siedzibą starostwa, sądu powiatowego i 5 doktorów medycyny, w którym znajduje się szpital krajowy, jako stały odbiorca leków, jest do nabycia z wolnej ręki wzorowo prowadzona apteka z prawem sprzedażnym wraz z murowanym w najlepszym stanie i wszelkim wymogom odpowiadającym domem mieszkalnym i drugim domem drewnianym, jakoteż z dwoma ogrodami. Część ceny kupna w sumie 40-50 tysięcy ma być przy zawarciu umowy złożoną, reszta zaś ceny kupna może pozostać przy hipotece kaptowej realności. Bliższej informacji udziela wyłącznie adwokat Kostrakiewicz we Lwowie ul. Ormiańska 1. 35. i przyjmuje pisemne oferty. Wszelkie pośrednictwo wykluczone

**Woda lwowska**

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

**J. IHNATOWICZ**

LWÓW  
sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków  
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

## „MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowiska w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

Ważne dla Pań!

## ANNA LAU zam. LACHS

modniarka we Lwowie,

Rynek I. 16. i I. 15. parter i na pierwszym piętrze

poleca Szanownej Publiczności swojej

pracownię i magazyn kapeluszy damskich i dziecięcych

jakoteż różne towary aksamitne i jedwabne, koronki, wstążki i różne towary modne, najgustowniejsze ubrania do kapeluszy damskich, oraz bieliznę męską i damską, gorsety, kaftaniki trykotowe i wielki wybór obuwi damskiego, oraz kaloszy po najtańszych i stałych cenach.

Przyjmuje się kapelusze do ubrania i przerabiania.

W roku 1841 założony handel  
SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

pod firmą

## JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek I. 33.

poleca

oprócz materji wełnianych modnych, również materje płócienne, dreluchy liberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.

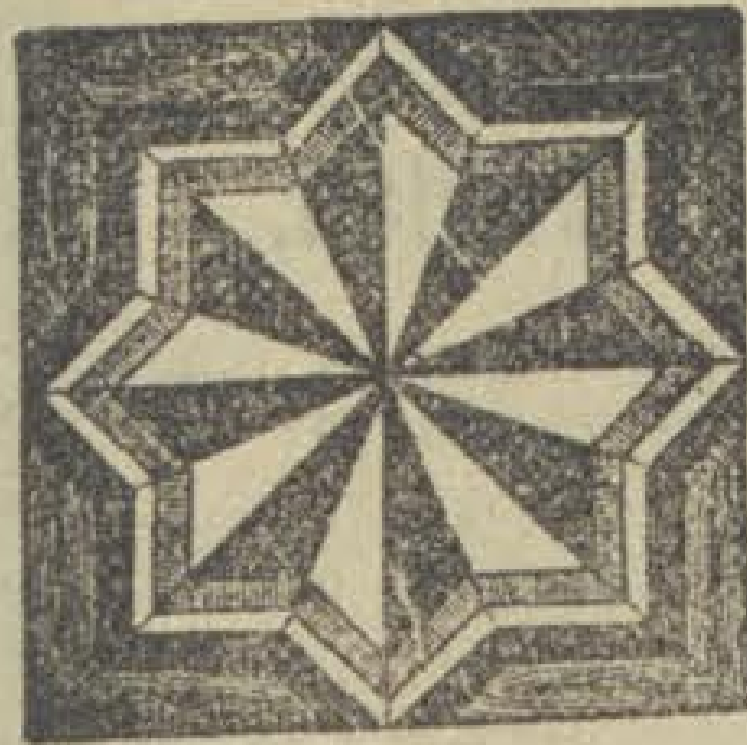


HANDEL  
HERBATY  
CHINSKO-ROSYJSKIEJ  
EDMUNDA RIEDLA  
we Lwowie, plac Marjański 10.

poleca zbioru majowego

1/2 kilogr.	Congo	złr. 1.60
	Souchong czarna	2.00
	zbiór majowy	3.00
	Kaysow czarna	4.00
	Wysiewki herbaciane	1.30
	Wysiewki z najlepszych herbst	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą. Opakowania się nie liczy.



## PARKIETY I POSADZKI DESZCZULKOWE

oraz

wszystkie wyroby stolarskie,

jakoto: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe i. t. p.

poleca fabryka parowa

**BRACI WCZELAK**  
we Lwowie.



Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

## PARASOLKI

w najnowszym guście  
poleca w wielkim wyborze najtaniej  
JAN DZIEWOŃSKI  
magazyn haftów i drobiazgów damskich  
Lwów ul. Halicka I. 6.

NAJLEPSZE

tutki nieklejone

są

## La Comète

pod ochroną prawa do 1. 1973.

Tutki nieklejone „La Comète“ wyrabia się maszynami francuskimi najlepszego systemu i mają następujące zalety:

1) Wazniutki szew nie przącający się podczas napychania.

2) Najlepsza bibułka francuska.

1000 tutek „La Comète“ w rulonie złr. 1.20. Zamawiający 5000 dostaje franco.

Zaskawie zlecenia przyjmują

## Bracia Elster

Lwów, fabryka: Plac Gołuchowski 2,  
filje: ul. Sykstuska 3,  
plac Kapitulny 3.

BANKI  
POŃCZOCHY  
i SKARPETKI  
dla pań, mężczyzn i dzieci  
poleca handel płócien  
JANA RIEDLA  
we Lwowie.

## NOWOŚĆ!

„Wasmutha“  
niezrównane pierścionki  
na cdciski  
w kopercie ze zegarka

tylko

prawdziwe

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

## LUBIEN

### ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu  
położony, otwartym zostaje

dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (maser i maserka fachowo uzdolnieni). NOWOŚĆ! Przyrząd do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewyłączając gruźlicy zapomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszczenia z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do złr. 1.20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ck. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, ale e świerkowe — Kaplica z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.

## J. G. MOUSON & Co, Frankfurt n.M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona i Sp. zawdzięczają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okolicy, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szumowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, uczyniają jej świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonekowe, białe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guinauve, Mikado mydła, Ixora, mydła Carmen-Sylwa itd.

Mouson'a perfumerye, ekstrakty podwoje i potrojne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwonka, bzu, Ixory, Pirolu, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Mélati, kwiatów wiosennych, fiołku Nizzy, różymchowej, cesarsk fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda kolońska która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedosięgnięta specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy Woda atenska, chinowa i fiołkowa uchyla wypadaniu włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i przeziębień.

Mouson'a mydła i perfumerye są do nabycia we wszystkich aptekach, dr gwerjach i większych składach galanteryjnych. Cenniki na żądanie wysłać gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje zastępca dla Galicji i Bukowiny

Samuel Blassberg we Lwowie.

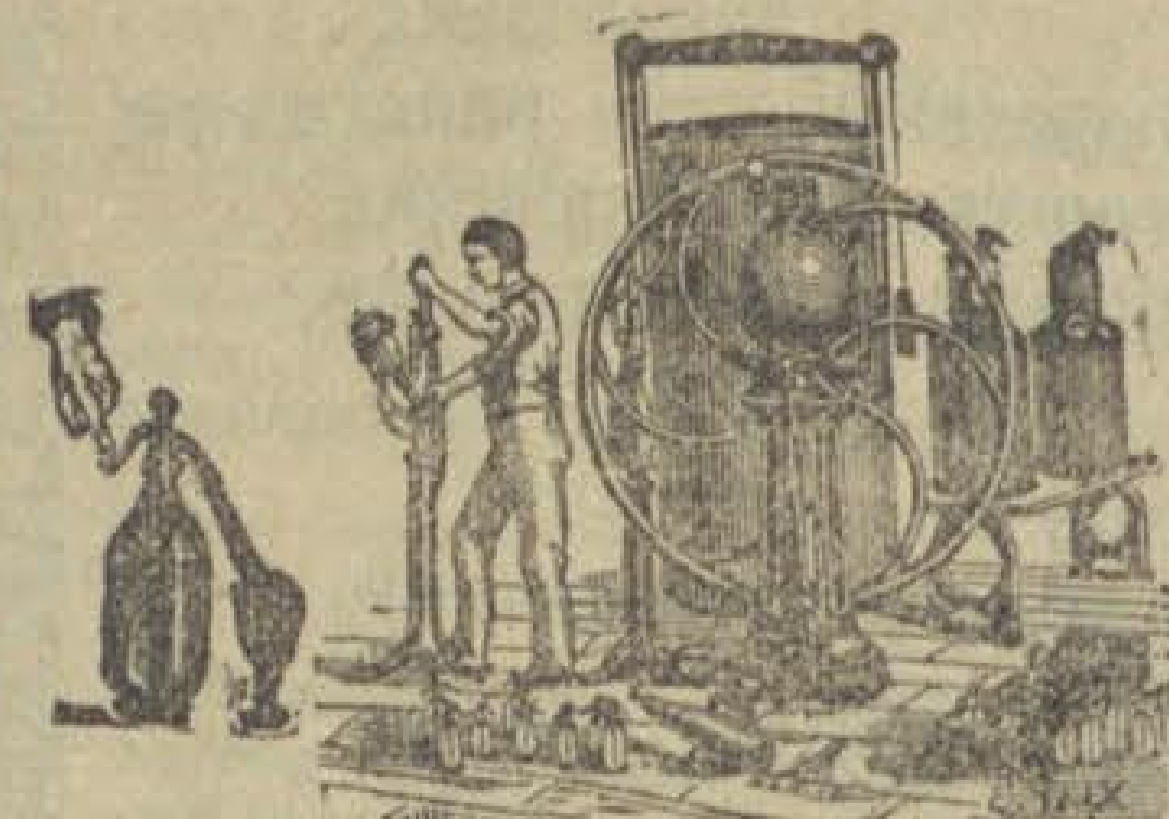
## Dom Hermann-Lachapelle J. BOULET i SP. Nast.

31-33 ulica Boinod-Paryż

Krzyż legji honorowej w r. 1888.

Cztery medale złote na powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52 i 64.

## Maszyny nieustanne do robienia NAPOJÓW GAZOWYCH



Wody seiderskiej-lim onady, wody so dowej

MUSUJĄCYCH WIN.

JEDYNE SREBRZONE  
WEWNĄTRZ.

SYFONY

wszelkich kształtów  
i kolorów.

Znaczna zniżka cen takowych.  
Te aparaty były puszczane w ruch na wystawie w Moskwie.  
Wysyłka „franco“ szczegółowych prospektów.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

## Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehner'a źródła Hunyadi János  
według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały, jednolity skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ostrzeżenia się od w błęd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.